DZIENNIK BAŁTYCKI

XXXV nr 92 (10732)

Gdańsk, czwartek 26 kwietnia 1979 r.

A B Cena 1 zł

CZYTELNIA CZASO

Dziś obraduje Sejm PRL

Dziś tj. 26 bm. Sejm PRL zbierze się na ...erwszym w wiosennej sesji – szóstej w o-...cnej kadencji – posiedzeniu. Głównym ...ktem porządku obrad będzie debata nad ...ormacją rządu o programie realizacji ...hwały XIV Plenum KC PZPR w sprawie dal-...go zwiększenia udziału uspołecznionego ...mysłu drobnego w rozwoju społeczno-gos-...darczym kraju. Oczekuje się, że w dyskusji ...biorą głos przedstawiciele wszystkich klubów ...kół poselskich.

...ba rozpatrzy też wniesiony przez Komisję ...tury i Sztuki poselski projekt ustawy o te-...owych funduszach odnowy zabytków, a ...e rządowy projekt ustawy o ustanowieniu ...ułów honorowych „Zasłużony Lekarz PRL” „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje ...ż interpelacje i zapytania poselskie.

PAP

sekretarz KC PZPR ...yjął delegatów Rady Wojskowej ...jednoczonych Sił Zbrojnych ...ństw-stron Układu Warszawskiego

...Warszawie trwa po-...enie Rady Wojskowej ...oczonych Sił Zbroj-...państw - stron Ukła-...Warszawskiego. ...bm. I sekretarz KC ...Edward Gierek z u-...em członka Biura Po-...nego KC PZPR, pre-...Rady Ministrów Pio-...Jaroszewicza przyjął ...nego dowódcę ZSZ ...w - stron Układu ...awskiego, marszałka ...ązku Radzieckiego — ...ra Kulikowa oraz ...wodniczących delega-...orących udział w po-...niu Rady Wojskowej. ...spotkaniu uczestniczy ...łonkowie Biura Poli-...nego KC PZPR, mini-...obrony narodowej PRL ...armii **Wojciech Jaru-**...ki i sekretarz KC **Sta-**...aw **Kania.** Obecny był ...sztabu generalnego ...wiceminister obrony ...dowej PRL gen. broni ...an **Siwicki.**

...arszałek Wiktor Kuli-...informując I sekretarza KC PZPR o przebiegu obrad Rady Wojskowej podkreślił, że Zjednoczone Siły Zbrojne Układu Warszawskiego pomyślnie realizują wszystkie podstawowe zadania, tworzą sprzyjające warunki dla pokojowego rozwoju państw — wspólnoty socjalistycznej.

Edward Gierek wyraził wysokie uznanie dla działań podejmowanych przez Zjednoczone Siły Zbrojne Układu Warszawskiego dla zapewnienia bezpieczeństwa państw wspólnoty socjalistycznej, dla umocnienia pokoju.

• • •

Marszałek ZSRR W. Kulikow złożył w towarzystwie przewodniczących delegacji państw - stron Układu Warszawskiego wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza i na Cmentarzu -Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej w Warszawie.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 25 bm. zapoznało się z informacjami na temat kierunków dalszego doskonalenia gospodarki ziemią na przykładach województw: białostockiego, chełmskiego i przemyskiego. Stwierdzono, że malejące na skutek uprzemysłowienia i urbanizacji kraju zasoby ziemi uprawnej muszą być coraz intensywniej wykorzystane w produkcji rolniczej. Wymagają tego rosnące potrzeby żywnościowe społeczeństwa.

Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło dalsze doskonalenie systemów ekonomicznych, prawnych i organizacyjno - technicznych zmierzających do poprawy struktury ziemi we wszystkich sektorach rolnictwa i pełniejszego wykorzystania produkcyjnego wszystkich gruntów. Sprzyja temu m. in. wprowadzony obecnie w życie system emerytalny rolników, przyspieszający przekazywanie gospodarstw indywidualnych młodszym i dobrze przygotowanym do zawodu producentom rolnym. Korzystnym objawem jest także wzrost zainteresowania rolników zakupem ziemi. Temu celowi służyć powinny też prace nad scalaniem i wymianą gruntów. Szczególnej uwagi wymaga ochrona ziemi rolniczej. Rozszerzać należy zakres rekultywacji i poprawiania żyzności gleb.

W kolejnym punkcie porządku Biuro Polityczne rozpatrzyło program rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych PRL z rozwijającymi się krajami Azji na lata 1979 — 1990.

Stosunki naszego kraju z wieloma państwami Azji uległy w ostatnich latach znacznemu ożywieniu. Rozwinęły się kontakty parlamentarne, państwowe, kulturalne, organizacji społecznych, w znacznym stopniu zwiększyła się i rozszerzyła współpraca gospodarcza Polski z wieloma rozwijającymi się państwami tego regionu. Nasz kraj współpracuje owocnie na forum organizacji międzynarodowych z większością krajów azjatyckich.

Biuro Polityczne podkreśliło wagę jaką Polska przywiązuje do współpracy z rozwijającymi się krajami Azji, do dalszego zacieśnienia stosunków z tymi krajami służących sprawie umacniania pokojowego współistnienia i wzajemnej korzystnej współpracy.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o stanie przygotowań do igrzysk olimpijskich w Moskwie.

Podkreślono znaczenie udziału polskiej reprezentacji na igrzyskach olimpijskich i wynikające stąd zadania instancji partyjnych i władz administracyjnych celem zapewnienia optymalnych warunków przygotowań.

Książę Danii u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** przyjął 25 bm. w Belwederze duńskiego księcia **Henrika de Laborde de Monpezat** — małżonka królowej Danii, **Małgorzaty.** Dostojny gość z Danii, który przebywa w naszym kraju na zaproszenie Polskiego Czerwonego Krzyża, jest wysokim protektorem organizacji czerwonokrzyskiej w swoim kraju. W czasie rozmowy poruszono niektóre zagadnienia dotyczące współpracy obu krajów, w tym zwłaszcza organizacji czerwonokrzyskich.

Przebywający w naszym kraju duński książę zwiedził wczoraj również pomnik-szpital Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu.

Dostojny gość z Danii przekazał na ręce min. **Wieczorka** czek na sumę 4,7 tys. dolarów. PAP

Satelita „Raduga” na orbicie

W środę, zgodnie z programem dalszego rozwoju systemów łączności i przekazów telewizyjnych za pomocą sztucznych satelitów ziemi wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego sztucznego satelitę łączności **„Raduga”** z retranslacyjną aparaturą na pokładzie, przeznaczoną do zapewnienia nieprzerwanej, trwającej całą dobę łączności telefonicznej, telegraficznej i radiowej (w centymetrowym zakresie fal) oraz do równoczesnego przekazywania kolorowych i czarno-białych programów centralnej telewizji do sieci stacji „Orbita”.

Satelita „Raduga” wszedł na zbliżoną do stacjonarnej orbitę kołową o początkowych parametrach: odległość od powierzchni Ziemi — 36.000 km, okres obiegu ziemi — 24 godz. 2 min., kąt nachylenia orbity — 0,4 st.

Satelita „Raduga” otrzymał międzynarodowy indeks rejestracyjny **„Stacjonar-1”.** **(PAP)**

Zaniepokojenie w ONZ

Liban pod ostrzałem izraelskim

...rael kontynuuje agre-...ne akcje wobec Liba-...Samoloty izraelskie do...ały w środę lotów na ...wysokości nad obo-...Palestyńczyków w ...rucie, Sajdzie i Tyrze. ...godzinach popołudnio...ch pod silnym ogniem ...lerii izraelskiej znala-...się miasto Tyr i obozy ...styńskie w jego rejo-... Jest wielu rannych. ...osób umieszczono w ...talu. Artyleria pales-...ska odpędziła izraelską ...nierkę, która zbliżała ...do wybrzeży Libanu w ...bliżu Sajdy. W Bejrucie ...ano w środę nadzwy-...ne posiedzenie Komitetu ...Wykonawczego Organi-...ji Wyzwolenia Palesty-... pod przewodnictwem ...**ra Arafata.** Posiedze-... poświęcone jest — jak ...ormuje palestyńska a-...cja prasowa WAFA — ...uacji, jaka powstała w rezultacie barbarzyńskich ataków Izraela na miejscowości libańskie i obozy Palestyńczyków. Agencja zapowiada, że na posiedzeniu mają być podjęte ważne decyzje w związku z tą agresją.

Dotychczasowe informacje agencyjne na temat ofiar i strat libańskich, poniesionych na skutek izraelskiego ostrzału nie są pełne, jednak wiele osób jest już zabitych i rannych.

Sytuacja w Libanie, grożąca w każdej chwili wybuchem konfliktu zbrojnego na większą skalę, wywołuje poważne zaniepokojenie w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciel Rady Bezpieczeństwa przeprowadził w związku z tym konsultacje z delegacjami krajów członkowskich rady. Na konferencji prasowej przedstawiciel ONZ podkreślił, że m. in. w wyniku ostrzału Izraela zmuszona była przerwać swą działalność w obozach uchodźców palestyńskich w Libanie organizacja pomocy dla tych uchodźców z ramienia ONZ — UNWRA. (PAP)

Akcje wojsk chińskich przeciwko Wietnamowi

...podała wietnamska ...encja informacyjna VNA ...oncentrowane nad gra-...cą SRW oddziały chiń-...e dopuszczają się nadal ...rogich aktów wobec ...SRW. Mają miejsce naru-...nia granicy oraz ostrze-...wanie miejscowości wiet-...namskich. Zanotowano przypadki budowania dróg prowadzących przez granicę w głąb wietnamskiej prowincji Cao Bang, prowadzenia manewrów w pobliżu granicy SRW, zakładania pól minowych w odległości 150—200 metrów w głębi terytorium wietnamskiego, a także prowadzenia ostrzału z moździerzy kalibru 82 mm, powodującego ofiary w ludziach i szkody materialne.

22 bm. żołnierze chińscy wdarli się na terytorium wietnamskie w powiecie Tra Linh (prow. Cao Bang), gdzie zorganizowali zasadzkę zabijając jednego żołnierza wietnamskiej straży granicznej. VNA podkreśla, że władze chińskie kontynuują budowę umocnień.

(PAP)

Za kilka dni
wielka niespodzianka
dla naszych
Czytelników
Szczegóły wkrótce

Z Bliskiego Wschodu

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych separatystycznego układu pokojowego

W środę po południu w amerykańskiej stacji kontroli i nadzoru oraz wczesnego wykrywania ruchów wojsk w Um Hasziba na Synaju odbyła się ceremonia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych separatystycznego układu pokojowego między Egiptem i Izraelem. W ceremonii wzięli udział dość niskiej rangi przedstawiciele: egipski podsekretarz stanu spraw zagranicznych **Saad Afra** oraz dyrektor gabinetu izraelskiego premiera — **Eliasz Ben Elissar** i ambasadorzy USA w Kairze i Tel-Awiwie. W ostatniej chwili doszło do 2-godzinnej zwłoki w ceremonii w związku z odmową Izraelczyków przyjęcia jednego z aneksów traktatu, mówiącego o dalszych rokowaniach między Kairem i Tel-Awiwem w sprawie tzw. ograniczonego samorządu dla Palestyńczyków Dopiero intensywne zabiegi mediacyjne ambasadorów amerykańskich skłoniły obie strony do pewnego kompromisu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych jest czystą formalnością i ma znaczenie tylko o tyle, że z dniem 25 kwietnia separatystyczny traktat oficjalnie wchodzi w życie i rozpoczyna się 7-miesięczny okres przekazywania przez Izraelczyków Egiptowi pól naftowych na Synaju i 9-miesięczny termin częściowego wycofania się Izraelczyków z Synaju. Za 10 miesięcy ma dojść do wymiany ambasadorów ustanowienia pełnych stosunków dyplomatycznych między obu rządami.

Wyroki na sprawców budapeszteńskiego rozboju

Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces przeciwko 25-letniemu **Jerzemu Żakowi** i jego 24-letniej żonie — **Ewie**, oskarżonym o dokonanie rozboju na obywatelach polskich w Budapeszcie. Ww. pod pretekstem udzielania noclegów, dokonywali na zgłaszających się napadów rabując pieniądze i wartościowe przedmioty.

Węgierska milicja ujęła gangsterską parę małżeńską i przekazała na podstawie umowy między PRL i WRL organom ścigania w Polsce. Okazali się oni mieszkańcami Krakowa. Jerzy Żak mimo młodego wieku był już dwukrotnie karany.

Sąd Wojewódzki w Krakowie skazał Jerzego Żaka na 8 lat pozbawienia wolności 50 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych na okres 10 lat, Ewę Żak na 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, pozbawienie praw publicznych na okres lat 5. (PAP)

Depesza gratulacyjna

Z okazji święta narodowego Zjednoczonej Republiki Tanzanii, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki JULIUSA K. NYERERE. (PAP)

Nowy król Malezji

W Kuala Lumpur podano oficjalnie do wiadomości, że sułtan Pahangu, **Ahmed Shah**, został w środę wybrany królem Malezji na okres 5 lat. Jest on siódmym władcą tego kraju. Poprzedni, **Yahya Petra** zmarł 29 marca br. Zaprzysiężenie nowo wybranego króla odbędzie się w czwartek. (PAP).

Zamachy we Włoszech

„Czerwone brygady” przyznały się w środę do zamachu na sekretarza genueńskiej organizacji Chrześcijańskiej Partii Demokratycznej **Giancarlo Dagnino**, którego postrzelono w nogi w nocy z wtorku na środę.

Równocześnie policja turyńska zakomunikowała, że tej samej nocy „czerwoni-brygadziści” dokonali zamachów bombowych na siedziby okręgowych organizacji Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej w Turynie. Oba biura zostały nieznacznie uszkodzone.

(PAP)

Z ostatniej CHWILI

NOWY JORK. — Przedstawiciel Libanu przy ONZ, Chasan Tueni, na polecenie swego rządu zażądał w środę zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Katastrofa kolejowa w USA

W pobliżu Bostonu (stan Massachusetts) wydarzyła się katastrofa kolejowa. Na skutek awarii systemu kierowania wykoleił się podmiejski pociąg pasażerski i wrył się w ścianę tunelu. W wyniku katastrofy rannych zostało 46 osób. 15 z nich w stanie krytycznym przewieziono do szpitala.

Jest to czwarta w tym roku katastrofa kolejowa w rejonie Bostonu spowodowana poważnymi usterkami w systemie kierowania pociągów.

(PAP)

Po „wyborach” w Rodezji

Członek parlamentu brytyjskiego lord **Chitnis** oświadczył w środę na konferencji prasowej na temat wyborów, które reżim **Smitha** przeprowadził w Rodezji, że „głosowanie było gigantycznym trickiem hochsztaplerskim”. Lord Chitnis powrócił do Londynu z Salisbury, gdzie przebywał w charakterze obserwatora przebiegu głosowania z ramienia parlamentu brytyjskiego. Brytyjski parlamentarzysta oświadczył, że wyborcy byli obiektem nacisków. Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców wsi. Nie były to wolne i uczciwie przeprowadzone wybory, lecz zorganizowana pokazówka — stwierdził lord Chitnis. Przytoczył on stwierdzone przypadki stosowania wobec ludności przymusu. W dyskrykcie Kutoko w południowo-wschodniej części kraju obserwator brytyjski był świadkiem, jak żołnierze zaparkowali w pobliżu lokalu wyborczego autobus, grożąc mieszkańcom więzieniem gdyby nie oddali głosu.

Według doniesień z Salisbury zwolennicy biskupa **Muzorewy**, którego ugrupowanie „zwyciężyło w wyborach”, i który ma zostać nowym premierem „Rodezji — Zimbabwe” zorganizowali demonstrację świętując odniesione zwycięstwo. W czasie trwania demonstracji wybuchła bomba — zginął jeden mężczyzna, a kilku odniosło rany.

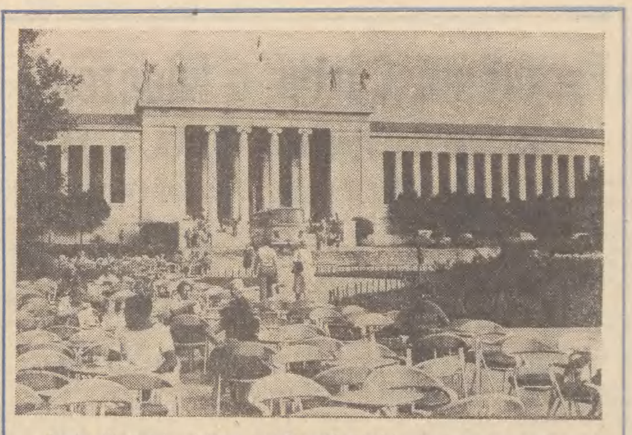

Grecja. W sezonie niełatwo znaleźć stolik w tej kawiarni przed muzeum archeologicznym w Atenach. Teraz jednak turystów jest jeszcze niewielu.
CAF – Urbanek

3 maja - inauguracja Dni Kultury Oświaty, Książki i Prasy

Uroczysta inauguracja w Poznaniu rozpocznie w dniu 3 maja doroczne Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Będzie to zarazem początek obchodów 150-lecia powstania w tym mieście wielce zasłużonej dla polskiej kultury Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego.

Wielki festiwal kultury jakim od trzydziestu kilku lat są majowe Dni, będzie tym razem bardziej uroczysty — przypada bowiem w roku jubileuszowym 35-lecia Polski Ludowej. Będzie zatem okazją do podsumowania bogatego dorobku kulturalnego naszego kraju, osiągniętego w okresie, który minął od pamiętnego lipca 1944 r. Niewątpliwie, jak zwykle Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, zaowocują nowymi inicjatywami i poczynaniami, które wzbogacą życie kulturalne naszego kraju.

W poszczególnych miastach i gminach wszystkich województw przygotowano urozmaicone programy majowego festiwalu. Wypełnią je kiermasze książek, koncerty, spotkania twórców z załogami zakładów pracy i mieszkańcami poszczególnych miejscowości itp.

U założeń tych programów znajdują się jednak głębsze treści oraz idee, mające duże znaczenie w życiu kraju. Dni będą okazją do ukazania roli PZPR i socjalistycznych założeń ustrojowych, dzięki którym powstały warunki do wszechstronnych osiągnięć Polski Ludowej, współpracy kulturalnej naszego kraju z zagranicą i jej znaczenia dla umacniania braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, rangi polskiej kultury w świecie.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono w programach majowych imprez kulturze wśród dzieci i młodzieży mając na uwadze, że trwa właśnie Międzynarodowy Rok Dziecka. (PAP)

Ibrahim Jazdi ministrem spraw zagranicznych Iranu

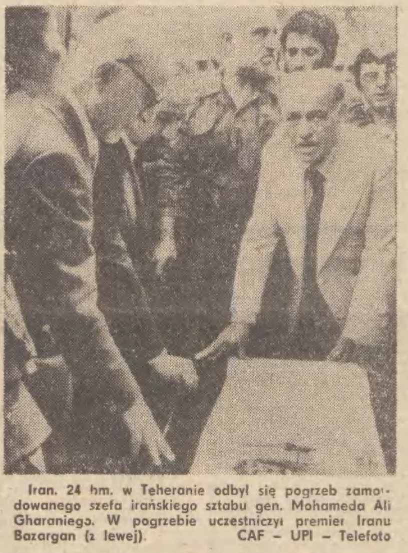

Iran. 24 bm. w Teheranie odbył się pogrzeb zamordowanego szefa irańskiego sztabu gen. Mohameda Ali Gharaniego. W pogrzebie uczestniczył premier Iranu Bazargan (z lewej).
CAF – UPI – Telefoto

Radio teherańskie podało, że wicepremier irańskiego rządu tymczasowego dr **Ibrahim Jazdi** mianowany został przez premiera **Mehdiego Bazargana** na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jak już podawaliśmy, dotychczasowy szef dyplomacji irańskiej **Karim Sandżabi** podał się w ub. tygodniu do dymisji.

Jednocześnie zakomunikowano, że nowym wicepremierem do spraw współpracy między rządem a ludnością” mianowany został **Husejn Bani-Asedi.**

Premier Mehdi Bazargan w przemówieniu radiowym wygłoszonym we wtorek wieczorem wezwał wszystkie komitety i grupy rewolucyjne do posłuszeństwa wobec rządu. Zwrócił się on również do wszystkich Irańczyków, by zaniechali zemsty i zapomnieli o przeszłości. Zdaniem Bazargana, „tak długo jak nie będzie wybaczenia i pojednania, odbudowa kraju nie będzie możliwa”.

Radio teherańskie podało w środę rano, że w Naghadeh w irańskim Kurdystanie został przywrócony spokój. Rokowania prowadzone między rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami okazały się owocne. Zaczęto otwierać ponownie sklepy w tym mieście. Jednostki wojskowe zajęły pozycje poza granicami Naghadeh, a porządku w mieście pilnują „strażnicy rewolucji”.

Siły ugandyjsko - tanzańskie likwidują ostatnie punkty oporu sił wiernych Idi Aminowi

Ofensywa połączonych ugandyjskich ugrupowań emigracyjnych i sił tanzańskich posuwa się w kierunku rodzinnych stron **Idi Amina**, w południowo - zachodniej części Ugandy. Zgodnie z ostatnimi informacjami siły tanzańskie osiągnęły już miejscowość Hoima i zmierzają ciężarówkami w kierunku Arua, miasta położonego w pobliżu granicy z Zairem. W Arua oddziały wierne Aminowi utworzyły podobno obronny przyczółek, gromadząc tam amunicję i zapasy.

Druga kolumna połączonych wojsk tanzańskich i ugandyjskich posuwa się na północ od Kampali i znajduje się obecnie na przedmieściach Nakasongola, 80 kilometrów od stolicy. Obecnie oddziały sił połączonych napotykają minimalny opór, co najwyżej grupy kilku żołnierzy, kryjące się w buszu. Marsz na północ umożliwiło zajęcie w niedzielę ważnego miasta i ośrodka przemysłowego Dżindża. We wtorek siły tanzańskie znajdowały się już 30 kilometrów na wschód od Dżindży, zmierzając w kierunku granicy z Kenią i usiłując opanować ostatecznie ważną strategicznie drogę, łączącą Ugandę z morzem (przez terytorium Kenii). Większość paliw i innych istotnych artykułów dostarczanych jest bowiem do Ugandy przez kenijski port Mombasa, na Oceanie Indyjskim.

Genewskie rozmowy radziecko - amerykańskie

W dniu od 6 lutego do 20 kwietnia w Genewie odbywały się spotkania delegacji ZSRR i USA, stanowiące kontynuację rozmów o zakazie nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady a w tym kontekście o zakazie broni radiologicznej.

W trakcie negocjacji strony przedstawiły alternatywne podejścia do rozwiązania różnych omawianych zagadnień. Kontynuowały one opracowywanie ewentualnej konwencji o zakazie broni radiologicznej i osiągnęły dalszy postęp w uzgadnianiu niektórych podstawowych sformułowań konwencji. Strony postanowiły kontynuować rozmowy w terminie, jaki zostanie uzgodniony później. (PAP)

Premier Norwegii przyjął delegację Sejmu PRL

Na zaproszenie prezydium parlamentu norweskiego, Stortingu, przybyła do Norwegii z 5-dniową wizytą delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem wicemarszałka **Piotra Stefańskiego.**

24 bm. parlamentarzyści polscy wzięli udział w sesji plenarnej Stortingu, na której omawiano szereg projektów ustaw dotyczących zagadnień socjalnych. Następnie członkowie delegacji spotkali się z prezydentem Stortingu, **Guttornem Hansenem** oraz przewodniczącymi komisji parlamentarnych. Wymieniono doświadczenia z pracy obu parlamentów i ich komisji, ze spotkań poselskich z wyborcami oraz na temat praktycznego sprawowania funkcji ustawodawczych i kontrolnych Sejmu i Stortingu.

Delegacja Sejmu złożyła również wizytę merowi Oslo, **Albertowi Nordengrenowi**, który poinformował gości o funkcjonowaniu służb miejskich oraz

● **Dokończenie ze str. 1**

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie duże, miejscami zanikające opady deszczu Temperatura od 7 do 12 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych z przewagą wschodnich i północno-wschodnich

Orientacyjna na następną dobę: chłodniej. (o)

Sesja polsko - enerdowska

Podpisanie porozumień gospodarczych

W Warszawie zakończyła wczoraj obrady XVII sesja Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między Polską a NRD. Głównym tematem obrad były przedsięwzięcia zmierzające do realizacji uzgodnień podjętych przez delegacje partyjno-państwowe obu krajów i dotyczących rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych. W toku obrad wskazano na dobre rezultaty, jakie przyniosła dotychczasowa współpraca zwłaszcza w przemysłach maszyn ciężkich, obrabiarek, chemicznym, lekkim oraz w szkutnictwie, budownictwie i rolnictwie. Podpisano kilka porozumień gospodarczych, rozszerzających zakres współdziałania. (PAP)

Ujęcie sprawcy zabójstwa

Pogrzeb bohaterskiego milicjanta

Jak dowiaduje się Polska Agencja Prasowa, sprawca zabójstwa funkcjonariusza MO — sierż. Bogdana Majewskiego został ujęty. Jest nim, o czym wiadomo było już od tragicznego zajścia — TADEUSZ WINCZEWSKI (49 lat) nigdzie nie pracujący, bez stałego miejsca zamieszkania, wielokrotnie karany za przestępstwa kryminalne.

Postanowieniem prokuratora wojewódzkiego w Katowicach Tadeusz Winczewski został aresztowany. Śledztwo w sprawie zabójstwa milicjanta oraz działalności grupy przestępczej, do której należał Winczewski — trwa. Organa MO zatrzymały wszystkich pozostałych członków grupy podejrzanych o dokonanie poważnych włamań.

W Charłupi Małej pod Sieradzem odbył się pogrzeb funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej — sierż. BOGDANA MAJEWSKIEGO, który zginął 19 bm. w Bytomiu w czasie pełnienia obowiązków służbowych. 32-letni milicjant z Komendy Miejskiej MO w Bytomiu zostawił żonę i osierocił dwóch małych synków: 4-tygodniowego Krzysztofa oraz 5-letniego Roberta.

Rada Państwa PRL na wniosek ministra spraw wewnętrznych nadała pośmiertnie sierż. Bogdanowi Majewskiemu Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Komendant wojewódzki MO w Katowicach awansował go pośmiertnie do stopnia starszego sierżanta sztabowego Milicji Obywatelskiej. (PAP)

Prezydent Carter o znaczeniu porozumienia SALT II

Prezydent USA **J. Carter** udał się 25 bm. do Nowego Jorku, gdzie wziął udział w naradzie wydawców prasy oraz dziennikarzy amerykańskich. Podczas obrad prezydent wygłosił przemówienie poświęcone w całości znaczeniu przyszłego porozumienia ze Związkiem Radzieckim o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT II) oraz korzyściom jakie będą wypływać z tego porozumienia dla Stanów Zjednoczonych i dla sytuacji światowej.

J. Carter stwierdził, że decyzja jaką mają powziąć Stany Zjednoczone w sprawie zaakceptowania lub odrzucenia przyszłego porozumienia SALT II jest decyzją zasadniczej wagi, która rzutować będzie na życie każdego obywatela i decydować o sytuacji całego świata w kolejnym okresie historii. Akceptacja porozumienia oznaczać będzie umocnienie światowego bezpieczeństwa pokoju i stabilności w stosunkach międzynarodowych. „Nasze stosunki z ZSRR i obustronna możliwość wzajemnego, totalnego zniszczenia — powiedział prezydent — decydują o tym, iż strategia pokojowego działania jest dla obu stron jedyną racjonalną możliwością".

Prezydent podkreślił, że porozumienie SALT II umocni światowy pokój i bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych. Dodał, że SALT II ma pełne poparcie sojuszników USA w Europie zachodniej ponieważ wprowadza element stabilności w stosunkach Wschód Zachód. Carter oświadczył dalej, że siły militarne obu układających się stron są równe, a porozumienie SALT II, wprowadzając limity i ograniczenia zbrojeń, pozostawia Stanom Zjednoczonym wystarczające możliwości utrzymania swych sił obronnych na poziomie gwarantującym pełne bezpieczeństwo państwa.

Omawiając problem sprawdzalności postanowień porozumienia, prezydent stwierdził, że istniejące sposoby i środki weryfikacji całkowicie rozwiążą ten problem. Przechodząc do wpływu przyszłego porozumienia na stosunki amerykańsko-radzieckie, J. Carter podkreślił, że odrzucenie tego porozumienia byłoby krokiem godzącym w interesy zarówno USA jak i ZSRR, a także ciosem w cały system porozumień, postanowień i układów międzynarodowych, leżących w interesie obu narodów i całego świata. „Bez porozumienia SALT II nasze stosunki z ZSRR, które ulegają poprawie, charakteryzowałyby się narastającym napięciem" — powiedział prezydent. Wskazał on również na korzystny wpływ SALT II na kwestię zapobieżenia rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

(PAP)

Apel krakowskiego Muzeum Narodowego

Krakowskie Muzeum Narodowe, które w br. obchodzić będzie 100-lecie swojego istnienia zwraca się z apelem do posiadaczy pamiątek o przekazywanie do zbiorów muzeum różnego rodzaju wydawnictw m. in. katalogów, przewodników, sprawozdań, druków, informatorów, zaproszeń, pocztówek, odezw i plakatów, które wydawane były przez tę placówkę w XIX i pierwszej połowie XX wieku. Wydawnictwa te posłużą dyrekcji muzeum do prac badawczych nad dziejami Muzeum Narodowego.

(PAP)

Premier Norwegii przyjął delegację Sejmu PRL

● **Dokończenie ze str. 1**

o sprawach budownictwa mieszkaniowego i problemach socjalnych stolicy Norwegii.

* * *

Premier Norwegii, **Odvar Nordli** przyjął przebywającą z wizytą w tym kraju delegację Sejmu PRL z wicemarszałkiem, **Piotrem Stefańskim** na czele.

W czasie spotkania poruszono szereg konkretnych tematów z dziedziny polsko—norweskich stosunków dwustronnych, zwłaszcza zaś współpracy gospodarczej i handlowej. Omówiono m. in. możliwości i perspektywy rozwoju współpracy między małymi i średnimi przedsiębiorstwami obu krajów, a także w zakresie rybołówstwa morskiego, w którym zarówno Polska jak i Norwegia mają bogate doświadczenia, dysponują nowoczesną flotą i bazą przetwórczą.

Podkreślono również zainteresowanie obu stron rozszerzeniem powiązań kooperacyjnych w różnych dziedzinach przemysłu obu krajów.

PAP

Obrady Prezydium Światowej Rady Pokoju

Problemy polityczne świata

Z okazji 30 rocznicy pierwszego Kongresu Pokoju, który odbył się w kwietniu 1949 roku w Paryżu, w Pradze — w stolicy Czechosłowacji rozpoczęło się 25 bm. 3-dniowe posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju. Organizacja ta, utworzona w 1950 roku w Warszawie, skupia dziś krajowe komitety pokoju z ponad 130 krajów. W minionym okresie społeczny ruch pokoju, ogarniający wszystkie kontynenty i jednoczący ludzi różnych poglądów politycznych, przekonań i wyznań religijnych zapisał wiele pięknych kart w walce o pokój, bezpieczeństwo i międzynarodową współpracę, stał się partnerem wielu organizacji międzynarodowych, w tym również ONZ.

Międzynarodowy ruch pokoju — podkreślił otwierając obrady przewodniczący Światowej Rady Pokoju, **Romesh Chandra** — solidaryzuje się ze wszystkimi siłami, które występują przeciwko imperializmowi, neokolonializmowi, rasizmowi i niesprawiedliwości społecznej, walczą o postęp i pokojowe współistnienie.

Posiedzenie Prezydium Światowej Rady Pokoju poświęcone jest głównym problemom politycznym współczesnego świata. W pierwszym dniu obrad dyskutowano nad sytuacją w Europie w kontekście realizacji aktu końcowego KBWE i roli sił społecznych w urzeczywistnianiu postanowień wielkiej karty pokoju, przyjętej w Helsinkach. Podkreślono, iż niezmiernie ważne jest dziś podjęcie wszelkich możliwych środków służących uzupełnieniu odprężenia politycznego odprężeniem militarnym. Zwrócono uwagę na potrzebę rychłego zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, zawarcia porozumienia SALT II, porozumienia w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych w Europie środkowej oraz sprawie zakazu wszelkich prób z bronią nuklearną.

Omawiając inne wydarzenia międzynarodowe Prezydium Światowej Rady Pokoju poświęciło wiele uwagi sytuacji na Bliskim Wschodzie i w Afryce południowej oraz w Azji południowo-wschodniej. Nawiązując do niedawnej agresji Chin na Socjalistyczną Republikę Wietnamu wskazano na niebezpieczeństwo, jakie dla światowego pokoju stanowi hegemonistyczna i wielkomocarstwowa polityka przywódców pekińskich. Jednocześnie podkreślono dążenie SRW do pokojowego rozwiązania konfliktu.

(PAP)

Wizyta na placu priorytetowej budowy

W porcie gdyńskim budowana jest nowoczesna baza kontenerowa, obliczona na przeładunek 170 tys. kontenerów rocznie. Jest to priorytetowa inwestycja gospodarki morskiej, która z chwilą przekazania jej do użytku, przejmie całość przeładunku kontenerów spediowanych przez port gdyński.

Wczoraj, we wczesnych godzinach rannych, na terenie budowy przebywał sekretarz KW PZPR w Gdańsku **Jarosław Polski**, któremu towarzyszyli: dyr. naczelny Zarządu Portu Gdynia **Mieczysław Wilczewski**, zast. dyrektora ds. budowy bazy **Wiesław Ochnik** oraz I sekretarz KZ PZPR portu **Henryk Jastrzębski.**

Jak wynika z dokonanej oceny sytuacji, mimo, że wykonano duży zakres prac budowlano-montażowych, żeby dotrzymać terminu przekazania do eksploatacji pierwszej części bazy w dniu 1 października br. konieczne jest przyspieszenie szeregu robót, zwłaszcza przez generalnego wykonawcę — Gdyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego oraz gdyński „Mostostal" i „Energopol-4". Chodzi przede wszystkim o przyspieszenie betonowania placów składowych i manipulacyjnych, zbudowanie obiektów kubaturowych dla służb dyspozycyjnych i socjalnych, zakończenia robót przy budowie 250 mb. nabrzeża przeładunkowego, montaż pomostu uchylnego przystani Ro-Ro i konstrukcji stalowych magazynów oraz estakady łączącej ulicę Hutniczą z ul. Marchlewskiego. Sporo zaległych robót mają również podwykonawcy. Stwierdzono, że na budowie przedsiębiorstwa zaangażowały zbyt mały potencjał wykonawczy.

Nie dopełniły też szeregu formalności niektóre resorty jak: komunikacji, handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, budownictwa, w związku z czym dla tej ważnej inwestycji nie przydzielono jeszcze w pełni limitów na rok bieżący i nie otwarto tytułów wykonawczych.

Poczyniono ustalenia, zmierzające do przyspieszenia robót.

E.M.

Dyplomy dla reprezentantów polskiej kultury za granicą

Wczoraj w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych dyplomów ministra spraw zagranicznych za wybitne zasługi w propagowaniu polskiej kultury za granicą. Wśród laureatów znalazł się — już po raz drugi — nasz wybitny pisarz **Jarosław Iwaszkiewicz.** Obok niego: aktorka filmowa **Barbara Brylska**, reżyser teatralny **Adam Hanuszkiewicz**, reżyser filmowy **Jerzy Kawalerowicz**, pisarz **Andrzej Kuśniewicz**, dyrygent **Jerzy Maksymiuk**, piosenkarz i kompozytor piosenek **Czesław Niemen**, artysta malarz **Włodzimierz Zakrzewski** oraz zespoły: Polski Teatr Tańca z Poznania, Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej, krakowski Teatr „Cricot-2" i Teatr „Stu" z Krakowa.

Wręczając dyplomy minister spraw zagranicznych — **Emil Wojtaszek** podkreślił rolę twórców i artystów wyróżnionych dyplomami, których działalność i zaangażowanie przyczyniają się do wzrostu uznania w świecie dla Polski Ludowej, do pobudzania w umysłach ludzkich najlepszych wartości, pomagając w prowadzeniu dialogu na rzecz polityki odprężenia i pokoju.

W imieniu laureatów za przyznane dyplomy podziękował Andrzej Kuśniewicz.

W uroczystości wzięli udział: kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Wacław Piątkowski**, członkowie kierownictw Wydziału Kultury KC PZPR, MSZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki, przedstawiciele stowarzyszeń twórczych, redaktorzy naczelni prasy centralnej.

(PAP)

V Dekada Dni Leninowskich w Hucie „Katowice"

Współpraca z ZSRR - tematem ogólnopolskiego seminarium TPPR

Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim — fundamentem rozwoju socjalistycznej Polski — pod takim hasłem 25 bm. w Hucie „Katowice" odbyło się ogólnopolskie seminarium z udziałem aktywu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, naukowców, pracowników kombinatu metalurgicznego i młodzieży. Była to kolejna impreza dorocznej Dekady Dni Leninowskich, zorganizowanej już po raz piąty w Hucie „Katowice", w okresie obchodów rocznicy urodzin wodza rewolucji i zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską i ZSRR. Omówiono polityczne znaczenie polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej z perspektywy 35-lecia PRL. Wiele uwagi poświęcono miejscu i roli Polski w umacnianiu integracji krajów RWPG. Tematem dyskusji była także Huta „Katowice" — jako ważne ogniwo dynamicznego rozwoju współpracy gospodarczej Polski i ZSRR. Referaty, stanowiące wstęp do dyskusji na seminarium przygotowali specjaliści ze Śląskiego Instytutu Naukowego, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie oraz Kombinatu Metalurgicznego — Huta „Katowice".

(PAP)

Tragiczna śmierć dwóch taterników

23 bm. wyjechali z Krakowa do Morskiego Oka w Tatrach dwaj taternicy, którzy mieli zamiar wejść na Cybrynę nad Morskim Okiem. Gdy nie wrócili w umówionym czasie, rodzina zaalarmowała GOPR w Zakopanem.

Ratownicy górscy natychmiast przystąpili do akcji poszukiwawczej. Trwała ona 24 godziny i odbywała się w bardzo trudnych warunkach, podczas halnego wiatru, śniegu z deszczem i mgły. 25 bm. ratownicy odnaleźli zwłoki taterników — 21-letniego KRZYSZTOFA CHROSTKA oraz 21-letniego MARKA ŻURKA. Podczas schodzenia ze szczytu spadli oni z grani Cybryny w 150-metrową przepaść i ponieśli śmierć na miejscu.

PAP

Ekspresem przez Wybrzeże

● **Pomyślnie rozwija się współpraca pomiędzy zakładami chemicznymi w Policach w woj. szczecińskim — czołowym polskim kombinatem nawozowym, a Polską Żeglugą Bałtycką w Kołobrzegu. Realizując zawartą między zakładami chemicznymi w Policach a PŻB specjalną umowę, wywieziono już z Polic małymi statkami Polskiej Żeglugi Bałtyckiej „Emilia" i „Flora" — dziesiątki tysięcy nawozów, kierując je do portów wybrzeża środkowego.**

● **Blisko 14 tysięcy godzin poświęcą w br. na prace usługowe dla rolnictwa przede wszystkim dla kombinatów PGR — rozsiewanie nawozów, środków ochrony roślin, siew zboża — piloci samolotów znajdujących się w dyspozycji nowo utworzonego w Szczecinie Zakładu Usług Agrolotniczych.**

W wielu kombinatach PGR urządzono dla samolotów i śmigłowców specjalne lądowiska, zmechanizowano załadunek nawozów i środków ochrony roślin itp.

■ Zakończono pierwszy etap prac przy budowie „miasteczka ruchu komunikacyjnego" i toru kartingowego powstających społecznym wysiłkiem w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego.

Z „miasteczka" korzystają już kandydaci na kierowców ucząc się tu jazdy w najróżniejszych sytuacjach drogowych, a także młodzi kierowcy, doskonalący swe umiejętności. Urządzenie toru kartingowego umożliwiło uprawianie kartingu w Szczecinie. Zarówno „miasteczko ruchu komunikacyjnego" jak i tor kartingowy będą rozbudowane.

SPORT

W strugach deszczu w Gdyni

Arka pokonała 1:0 Ruch

Piłkarze gdyńskiej Arki pokonali w środę dotychczasowego lidera tabeli, chorzowski Ruch 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 25 min. Janusz Kupcewicz. Sędziował Bogdan Hirsch z Poznania. Widzów ok. 18 tys.

ARKA: Żemojtel, Pietrzykowski, Bochentyn, Bieliński, Musiał, Dybicz, Kupcewicz, Kurzepa, Kwiatkowski, Korynt (od 65 min. Zawiślan), Bikiewicz (od 86 min. Nowacki).

RUCH: Bolesta, Malcher, Piechaczek, Jakubczyk, Drzewiecki, Dusza, Walot, Wira, Mikulski, Benigier, Małnowicz (od 79 min. Kajrys).

Żółta kartka: Dusza z Ruchu.

Niepokonana w tym cyklu rozgrywek na własnym boisku gdyńska **Arka** odniosła kolejny sukces, zwyciężając zasłużenie, choć nie bez trudu, chorzowski **Ruch**. Piłkarze nie mają jakoś szczęścia do aury na gdyńskim stadionie — mieliśmy już tej wiosny i wielkie błoto i śnieżyce, wczoraj zaś dla odmiany mecz rozgrywany był **w strugach ulewnego momentami deszczu.** Wprawdzie nie zmniejszył on animuszu piłkarzy obu drużyn i nawet szybkości gry, ale wpłynął bez wątpienia na płynność akcji, a więc i na poziom całego spotkania.

W sumie Ruch miał wprawdzie więcej groźnych sytuacji pod bramką **Żemojtela**, aniżeli gdynianie pod bramką Bolesty, ale skuteczniejsi okazali się gospodarze, a właściwie **Kupcewicz**, który ponownie dał o sobie znać jako znakomity wykonawca rzutów wolnych. W 25 min. podyktowany przez sędziego wolny tuż za linią pola karnego, **Kupcewicz** wykonał znakomicie, znajdując jakąś lukę w szczelnym zdawałoby się murze chorzowian i piłka odbijając się o słupek wpadła do bramki.

Natychmiastowa riposta Ruchu o mało nie przyniosła chorzowianom wyrównania, ale w momencie gdy **Żemojtel** wybiegł, silny strzał głową **Małnowicza** do pustej bramki wybił również głową **Bieliński** i piłka odbiwszy się od poprzeczki wyszła w pole. Z groźniejszych akcji Ruchu warto jeszcze odnotować silny strzał **Benigiera** w 64 min., który **Żemojtel** nie bez trudu wybił nad poprzeczkę.

W końcówce obaj trenerzy zdecydowali się na zmiany. Najpierw kontuzjowanego **Korynta** (uraz mięśnia nogi — oby nie groźny) zastąpił **Zawiślan**, po tym **Małnowicza** zastąpił w Ruchu **Kajrys**, wreszcie na 5 minut przed końcem za **Bikiewicza** wszedł w Arce **Nowacki.** Mimo groźnych ataków Ruchu, gospodarze zdołali utrzymać wynik do końca.

(R. St.)

W pozostałych środowych spotkaniach I ligi piłkarskiej uzyskano wyniki: **Lech — Legia 2:1 (0:1), Gwardia — Odra 0:0, Zagłębie — Szombierki 0:0, Pogoń — Wisła 3:0, ŁKS — Widzew 1:1 (1:1), GKS Katowice — Śląsk 2:0 (1:0), Polonia Bytom — Stal 0:1 (0:1).**

1.	Ruch	31:15	35—21
2.	Widzew	30:16	27—19
3.	Legia	28:18	27—20
4.	Stal	27:19	30—20
5.	Odra	26:20	31—20
6.	Szombierki	26:20	31—21
7.	Arka	24:22	25—22
8.	ŁKS	24:22	26—24
9.	Zagłębie	24:22	18—18
10.	GKS	23:23	23—29
11.	Śląsk	21:25	17—22
12.	Lech	21:25	26—32
13.	Wisła	19:27	30—33
14	Pogoń	17:29	24—31
15.	Gwardia	14:32	16—33
16.	Polonia	13:33	12—33

* * *

Dziś (czwartek) o godz. 17 w Domu Marynarza w Gdyni odbędzie się zebranie Klubu Kibica Arki.

Sukces płetwonurków gdyńskiej Floty

Na 50-metrowej krytej pływalni „Legii" w Warszawie rozegrano **VII drużynowe mistrzostwa Polski płetwonurków w pływaniu szybkim w płetwach.** W mistrzostwach startowali 31 4-osobowych zespołów reprezentujących kluby całego kraju. Gdańskie Wybrzeże reprezentowały trzy zespoły męskie gdyńskiej **Floty i zespół Neptuna Gdańsk.**

Zawody były doskonale zorganizowane, miały bardzo dobrą oprawę propagandową. Do poziomu organizatorów dostroili się i zawodnicy, ustanawiając 13 nowych rekordów Polski. Siedem rekordów pobiły kobiety, 6 nowych rekordów ustanowili mężczyźni z czego 5 zawodnicy **gdyńskiej Floty.** Nic dziwnego że w tej sytuacji **tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1979 i nagroda główna mistrzostw — statuetka warszawskiej Nike dostała się w ręce tego zespołu.**

O doskonałym przygotowaniu do imprezy zawodników gdyńskiej Floty świadczy fakt zdobycia **tytułu drużynowego wicemistrza przez zespół Floty II i VIII** miejsca przez zespół Floty — III. **Zespół Neptun Gdańsk** zdobył XV pozycję. Flota I startowała w składzie: **Bogdan Paluszkiewicz, Roman Kruszyński, Zbigniew Rejman i Zbigniew Muras;** Flota II w składzie: **Andrzej Skiers, Wojciech Joński, Andrzej Rydzewski, Bogusław Ninz.**

Tytuł najlepszego zawodnika VII mistrzostw i puchar WKFiT miasta Warszawy zdobył Bogdan Paluszkiewicz — autor nowych rekordów Polski. Na listę rekordzistów wpisał się także Roman Kruszyński z Floty oraz Mirosław Matusik z drużyny Skalara Białystok.

(rs)

Zdecydowany sukce żużlowców Wybrze

Mimo deszczowej pogody, aż 6 tysięcy widzów zjawiło się wczoraj na stadionie przy ul. Elbląskiej w Gdańsku, by śledzić zmagania żużlowców **WYBRZEŻE Gdańsk, STALI Gorzów, GKM GRUDZIĄDZ i STARTU Gniezno** w ramach pierwszych zawodów eliminacyjnych grupy I o drużynowy Puchar Polski. Impreza rozpoczęła się z godzinnym opóźnieniem. Dzięki granitowemu miałowi tor nie stracił, mimo deszczu, przyczepności i zawody bez specjalnej obawy o nienormalny ich przebieg, można było rozegrać.

Czwórmecz dostarczył widzom wiele emocji, a przede wszystkim satysfakcji z powodu znakomitej postawy żużlowców Wybrzeża. Gospodarze odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo, gromadząc **43 pkt.** Mistrzowie Polski — zawodnicy **Stali Gorzów** przegrali z kretesem, zapisując na swoim koncie 28 pkt. Żużlowcy II-ligowych zespołów byli tylko tłem walki najlepszych **Start** Gniezno uzyskał 14 pkt., **GKM** Grudziądz (lider II ligi) — zaledwie 11 pkt.

Wszystkie swoje biegi w gdańskiej I eliminacji PP wygrał Andrzej Marynowski (Wybrzeże), przy czym dwukrotnie pokonał najlepszego reprezentanta Stali, mistrza Polski sprzed dwóch lat — **Bogusława Nowaka.** Obok tych dwóch świetnie, bojowo jeżdżących żużlowców, w zawodach dominowali także dwaj gdańszczanie — **Andrzej Kołodziejczyk** (prowadził maszynę jak po przysłowiowym

---

Dnia 24. 04. 1979 r. odeszła od nas, w wieku 88 lat, nasza kochana mamusia, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

ANNA DAGIS

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 27. 04. 1979 r. o godz. 7.30 w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Gdańsk-Siedlce,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA
G-2483

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 kwietnia 1979 r. zmarł przeżywszy 54 lata mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadziuś

ś. † p.

WALERIAN EUGENIUSZ BZYL

Msza św. odprawiona zostanie 26 kwietnia 1979 r. o godz. 9 w kościele św. Rodziny w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.30 na cmentarzu Gdynia-Witomino.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA
S-17978

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22. 04. 1979 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, kochany mąż, ojciec i brat

ś. † p.

ZBIGNIEW JUSZKIEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 26. 04. 1979 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym Chrystusa Króla w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14 na cmentarzu Siedlce-Łostowice,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona z córką, siostra z rodziną
G-2403

Dnia 23 kwietnia 1979 roku zmarł nasz kochany mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

EDWARD KASPRZAK

Pogrzeb odbędzie się 27 kwietnia br. o godz. 13.30 na cmentarzu Srebrzysko.

RODZINA
G-2343

Dnia 21 kwietnia 1979 r. zmarł nasz długoletni pracownik

KAZIMIERZ POZORSKI

W Zmarłym straciliśmy dobrego współtowarzysza pracy i prawego człowieka.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja, rada zakładowa, pracownicy PTHW — Filia nr 3 w Gdyni
K-3245

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 kwietnia 1979 r. zmarł śmiercią tragiczną, mój kochany syn, brat i wujek

ś. † p.

TADEUSZ JANOWICZ
lat 43

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 26 kwietnia 1979 r. o godz. 12 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

RODZINA
S-17952

W dniu 22 kwietnia 1979 r. zmarł

ś. † p.

RYSZARD RUDAŚ

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 27 kwietnia 1979 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w w Gdyni

RODZINA
S-17957

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1979 r. zmarła kochana matka, teściowa i babcia

ś. † p.

GERTRUDA WYKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 27 kwietnia 1979 r. o godz. 12 z kaplicy cmentarza Witomińskiego w Gdyni.

RODZINA
S-17956

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 kwietnia 1979 roku zmarł nasz długoletni pracownik

MARIAN MAĆKOWIAK

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, brązowym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju" i odznaką „Przodownik Pracy Socjalistycznej".

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają:

dyrekcja Zakładów Mięsnych w Gdyni, rada zakładowa, POP oraz współpracownicy
K-3244

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 kwietnia 1979 r. zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ANTONI WIERZBICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim w Gdyni.

RODZINA
S-17954

W dniu 23 kwietnia 1979 roku zmarł nagle w wieku 72 lat

ś. † p.

STANISŁAW KULINO

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 27 kwietnia 1979 roku o godz. 14 w kościele Św. Jakuba w Oliwie

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu w Oliwie.

Pogrążona w smutku

ŻONA Z RODZINĄ
G-2242

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23. 04. 1979 r. zmarł kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

ANDRZEJ LASOTA
lat 81

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. 04. 1979 r. o godz. 15.00 na cmentarzu Komunalnym Siedlce-Łostowice,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA
G-2344

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 kwietnia 1979 roku zmarł najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

ś. † p.

ZDZISŁAW NEIDER

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 kwietnia 1979 r. o godz. 15 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Pogrążeni w smutku

żona, syn, synowa i wnuczka.
G-2393

Z wielkim i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1979 roku, zmarła nasza najukochańsza Ciocia Duchna

ś. † p.

WANDA LNISKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia o godz. 10.00. Wyprowadzenie zwłok z kostnicy przy szpitalu w Kartuzach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele poklasztornym

Pogrążona w smutku

RODZINA
G-2395

Dnia 23. 04. 1979 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

mgr EMILIA NARUDZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. 04. 1979 r. o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

syn, synowa, wnuczki i rodzina
G-2402

MOTORYZACYJNE

POMOC samochodowa, poradnictwo — non stop. Telefon 31-17-70. G-109

NAPRAWA chłodnic — nagrzewnic samochodowych. Gdańsk, Malczewskiego 139. G-154

KONSERWACJA podwozi samochodowych. Gdańsk, Malczewskiego 139. G-133

SKODĘ S 100 L — sprzedam. Telefon 53-98-92, po 16. G-2281

FIATA 125p-1300, 1977 r. — sprzedam. Telefon 21-08-84. G-2312

SPRZEDAŻ

WÓZEK głęboki — sprzedam. Sopot, ul. Chopina 24 a/1. S-605

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia osobie niepalącej. Telefon 22-29-21. G-224

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Tel. 41-60-65, godz. 16—20. G-2148

NAUKA

ASYSTENT przygotowuje do egzaminów wstępnych. Matematyka, fizyka. Telefon 52-27-46. G-17130

ANGIELSKI — do egzaminu wstępnego przygotuję. Telefon 31-67-35. G-779

28. 04. o godz. 15 rozpoczynamy zajęcia na kursach czeladniczo-mistrzowskich w zawodach: elektromechanik, elektroinstalator, murarz, zbrojarz, betoniarz. Dodatkowe zapisy i informacje: ZDZ, Wrzeszcz, ul. Miszewskiego 12, telefon 41-03-62, w godz. 10—17. Ponadto przyjmujemy zgłoszenia na kursy kwalifikacyjne w zawodach: ślusarz, tokarz, instalator sanitarny i inne. K-3026

upfu

Duży wybór kamieni.
Krótkie terminy wykonania
wybranych wzorów

SYGNETÓW
PIERŚCIONKÓW
WISIORKÓW
KOLCZYKÓW

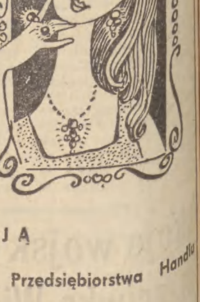

POLECAJĄ

Zakłady Usługowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego

- 4/231 Gdańsk, Warzywnicza 10/16
- 4/233 Gd.-Przymorze, Pomorska 84
- 4/234 Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 99/101.
- 4/235 Gd.-Przymorze, Opolska 3
- 4/688 Sopot, Grunwaldzka 21
- 4/510 Gdynia, Świętojańska 33/35
- 4/529 Gdynia, Uczniowska 21/22

ZAPRASZAMY.

K-2766

RÓŻNE

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-17812

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 41-17-28. G-1625

USŁUGI telewizyjne, anteny. Telefon 51-39-94. G-1657

PRZEPROWADZKI [illegible] kraj). Telefon 24-02-69.

NAPRAWA telewizorów. Telefon 20-59-97.

Eksportowa ekspansja „Baltony"

Małe-piękne i...opłacalne

JEŚLI dajmy na to, w słonecznym Las Palmas, polski turysta, który przypłynął tu „Stefanem Batorym", zakupi pamiątkę piękny ręcznik kąpielowy z wizerunkiem hiszpańskiego torreadora i napisem: Recuerda de Canaria, to całkiem jest możliwe, że wejdzie w posiadanie wyrobu prudnickiej fabryki ręczników „Frotex" zyskownie wyeksportowanego przez nas na Wyspy Kanaryjskie. Takie przykłady nie budzą w nas większego zdumienia, ponoć już przed laty kupowano w Paryżu berety... baskijskie będące dziełem producenta znad Wisły. Zaś anegdota o maltańsko - kanaryjskich ręcznikach niech posłuży za wprowadzenie do tematu o naszym eksporcie na rynki niewielkie, egzotyczne, ale też bardzo ciekawe i obiecujące.

Przed niespełna półtora rokiem kierownictwo resortu handlu zagranicznego i gospodarki morskiej zdecydowało się na oryginalne rozwiązanie organizacyjne, powierzając PHZ „Baltona" uprawnienie, na zasadach wyłączności, eksportu naszych artykułów na Maltę i Wyspy Kanaryjskie. Oddzielenie Wysp Kanaryjskich od macierzystej Hiszpanii wzięło się z uwagi na ich status wolnego obszaru celnego, a jak wiadomo „Baltona" statutowo zajmuje się eksportem do enklaw wolnocłowych. W odniesieniu do Malty zarządzenie ministra potwierdziło więc w zasadzie status quo. Tymczasem na przestrzeni roku „Baltona" tak ekspansywnie poczynała sobie na rynku kanaryjskim i maltańskim, że z końcem roku minister kolejnym zarządzeniem rozszerzył uprawnienie wyłączności w eksportowaniu przez gdyńskiego szipczendlera na kolejnych dziewięć krajów.

Na „Baltonie" spoczęło więc zadanie wywoływania pierwszych tematów, przecierania ścieżek, wychodzenia z ofertą na takich rynkach, na których praktycznie nie jesteśmy znani.

Ludzie pracujący w handlu zagranicznym wiedzą, że w tej branży wszelkie złudzenia i mrzonki nie mają racji bytu. Te nasze interesy na małych rynkach nie mogą być i z pewnością długo nie będą wielkimi interesami. Karaibskie państwa wyspowe leżą głęboko w amerykańskiej homiforze i fakt ten przesądza o kierunkach prowadzonej przez nie wymiany towarowej. Nasza, polska siła przebicia wynikać może, jak się wydaje z trzech przynajmniej źródeł. Po pierwsze atrakcyjności naszej oferty, utrafienia nią w tamtejsze potrzeby. Po wtóre, oczywiście, z warunków, na jakich proponujemy sprzedaż (jakość towaru, jego cena itd.). Trzeci aspekt leży, generalnie rzecz biorąc w jakości obsługi kontrahenta.

Wynegocjowane kontrakty na wymienionych rynkach nie opiewają na duże partie towarów. W tym jest pewna siła i pewien handicap „Baltony". W wielu bowiem sytuacjach zapotrzebowanie zagranicznego klienta można zaspokoić towarem znajdującym się pod ręką, w baltonowskim magazynie i obejdzie się bez usiłowań wprowadzenia „śmiesznie małego" kontraktu eksportowego do planu produkcyjnego wytwórcy, nie kończących się korowodów i negocjacji na różnych krajowych szczeblach decydowania, nerwów, a czasem wręcz sumowania rachunku utraconych korzyści. A nasz zamorski klient, któremu wpadło do głowy kupić od „Baltony" np. 500 ślicznych, lnianych polskich obrusów, będzie bardzo rad jeśli otrzyma je już za dwa tygodnie.

Czym właściwie „Baltona" handluje z tymi małymi krajami? Wspomniane zarządzenia ministra otwierają przed firmą możliwości praktycznie nieograniczone, w zasadzie wszystko, oprócz obiektów inwestycyjnych czy niektórych wyrobów przemysłu maszynowego (ale to już z uwagi na specjalizację) może „Baltona" na wyliczone rynki sprzedawać. Ale też nic nie stoi na przeszkodzie, by inspirować i negocjować wszelkiego rodzaju kontrakty, tak było np., kiedy poprzez działalność „Baltony" doszedł do skutku eksport kilkuset „Fiatów 125p" na Maltę, choć samą transakcję przeprowadziło w sposób fachowy „Polmo".

Tak więc w sferze możliwości jest bardzo wiele, w sferze rzeczywistego eksportu — nieco mniej. Dominują towary spożywcze (w szerokim rozumieniu, od mięsa poprzez groszek do czekoladowych łakoci) oraz spirytualia. Watykan kupuje sporo serów i masła, ostatnio nawet nieco więcej, co jest zresztą zrozumiałe. Eksportuje też „Baltona" szkło i kryształy, kosmetyki, dość sporo tekstyliów oraz wiele rzeczy doraźnie, jeśli klient jest chętny kupić.

Nie bez sceptycyzmu pytałem ludzi odpowiedzialnych za ten pion działalności „Baltony", co też my możemy sprzedać np. na zdominowanym przez Amerykanów rynku haitańskim? Okazuje się, że wytwarzamy u nas takie ciekawe różności, które w oczach narodów karaibskich czynią polski przemysł konkurencyjnym wobec potęg gospodarczych, jak np. żelazka z duszą czy... motyki.

Liczy się bardzo styl i sposób tego handlowania. Kręgi zainteresowanych obiegła niedawno opowieść o pewnym cypryjskim biznesmenie, który interesu z Polską nie zrobił (a bardzo chciał) tylko dlatego, że przez kilka godzin błądzącego po korytarzach i pukającego w różne drzwi w pewnej centrali h. z. w stolicy nikt jakoś nie miał czasu obsłużyć czy zauważyć. „Baltona" na szczęście nie ma zbyt wielu korytarzy, a jej dyrektorzy deklarują, że na punkcie stosunku do klienta są szczególnie uczuleni.

Nie bez znaczenia jest fakt, że poprzez swój status eksportera — monopolisty dla kontrahentów z małych rynków „Baltona" jest jakby synonimem całego naszego kraju, a importerowi mięsa z Gibraltaru czy Maltańczykowi, który kupuje u nas prześcieradła, gdyński gabinet dyrektora firmy ma prawo się kojarzyć z ośrodkiem sterowania całym naszym handlem zagranicznym. Może w tym jest nieco przesady, ale noblesse oblige.

Samych zaś kontrahentów „Baltona" ma bardzo różnych. Gibraltarczyk, który kupuje nawet dość sporo polskiego mięsa (tzn. sporo, jak na Gibraltar) miał ponoć powitać przedstawicieli gdyńskiego eksportera w sposób dość niecodzienny. Obsługiwał właśnie klientki we własnym sklepie rzeźnickim, gdy zoczywszy delegatów „Baltony" oderwał się na chwilę od pracy, przeprosił kupującą, wytarł dłonie w fartuch i dokonał ceremonii powitania.

Anegdota jest sama w sobie banalna, ale być może oddaje ona realia, jakie handel via „Baltona" różni od stereotypów funkcjonowania naszego handlu zagranicznego. Obroty gdyńskiego eksportera z tzw. małymi rynkami są bardzo niewielką częścią naszej wymiany zagranicznej, choć idą w dziesiątki milionów złotych dewizowych i mają wzrastać. **Ale i ten kierunek polskiej ekspansji eksportowej jest ważny,** tak jak ważne jest, by dzięki inicjatywie handlowców również na Malcie i na Karaibach Polska cieszyła się dobrym prestiżem solidnego i atrakcyjnego partnera. A że są to małe rynki, małe kontrakty i nieimponujące w ogólnym bilansie korzyści nie szkodzi.

Realizowaną przez „Baltonę" inicjatywę resortu należy pielęgnować, bo nie bez racji powiadają Anglosasi: small is beautiful — właśnie to co małe, jest piękne.

W. Łukasiewicz

Port w Gdyni. Fot. W. Nieżywiński

Wszystko zależy od... narybku

BEZ hodowli narybku (i to udanej) nie ruszymy z miejsca z produkcją ryb słodkowodnych. Nie jest to stwierdzenie odkrywcze. Wszyscy zainteresowani doskonale o tym wiedzą, a jednak problem pozostaje nie rozwiązany od lat. Gdzie leży przyczyna tego stanu rzeczy? Wszak w programach rozwoju rybołówstwa podkreśla się konieczność zwiększenia bazy hodowli narybku ryb szlachetnych dla zarybiania wód przybrzeżnych i zalewów oraz jezior w celu zabezpieczenia przyrostu pogłowia ryb.

W Państwowych Gospodarstwach Rybackich w Gdańsku usłyszałam: „jest deficyt materiału zarybieniowego. Dążymy do pozyskania go, ale są ogromne trudności..."

Na czym one polegają? Aby to wyjaśnić, trzeba zdać sobie sprawę z podejścia PGRyb. do uzysku ryb konsumpcyjnych.

— Jesteśmy typowym gospodarstwem jeziorowym — mówi zastępca dyrektora PGRyb. w Gdańsku inż. **Kazimierz Dyrynda** — i jako takie bazujemy głównie na produkcji ryb z jezior. Z konieczności, traktując je jako zbiorniki wody naturalnej, podległe ścisłej ochronie środowiskowej, prowadzimy produkcję ekstensywną, tylko w pewnym procencie regulowaną. **Powiedzmy od razu, że w naszych jeziorach niemożliwa jest jakakolwiek intensywna hodowla ryb z dokarmianiem czy też wzbogacaniem wody poprzez sztuczne nawożenie. Jest to więc produkcja całkowicie naturalna, po prostu odławiamy to, co przyrośnie na naturalnym pokarmie.** Oczywiście, regulujemy pogłowie ryb, popierając te gatunki, które wykazują największe przyrosty i są najchętniej przyjmowane przez rynek. Wychodząc z tego założenia jeziora zarybiamy intensywnie węgorzykiem montee, uzyskując „towar" eksportowy, eksperymentujemy też ze sprowadzoną z ZSRR pelugą, aklimatyzując ją w naszych wodach. Przyrosty wagi pelugi są interesujące, w ciągu 2—3 lat do 1,5 kg. Zajmuje się tym głównie Zakład Rybacki Wdzydze, natomiast najwięcej tych ryb pochodzi z wód woj. olsztyńskiego. Dąży się do zmaksymalizowania zarybiania jezior pelugą, lecz trudność polega na tym, że jej ikrę trzeba pozyskiwać sztucznie, zaś rozwijanie hodowli materiału zarybieniowego jest ograniczone brakiem stawów. Podobnie historia wygląda z ciepłolubnymi rybami roślinożernymi — amurem i tołpygą. Nadal jedynym w kraju ich hodowcą jest Zakład Rybacki w Gosławicach, chociaż plany przewidywały rozwój na większą skalę.

Gdańskie PGRyb. na niektórych jeziorach prowadzą inne formy hodowli — np. w jez. Mausz intensywną hodowlę pstrąga w sadzach. Jednak dowiedziono, że wywołuje ona szereg negatywnych skutków wobec środowiska naturalnego (woda jest zanieczyszczana m. in. odpadami pokarmu, a choroby ryb hodowanych „pod kontrolą" mogą rozprzestrzeniać się na ryby żyjące w warunkach naturalnych). Hodowla w sadzach jeziorowych, jak wydaje się, nie ma zatem przyszłości. Natomiast na jeziorze w Sztumie PGRyb. kontynuują podchów narybku koregonidów, tj. siei i pelugi, oraz rozpoczęły podchów szczupaka w sadzach podświetlanych. Polega to na tym, że wylęg szczupaka wpuszczany jest do sadz z zainstalowanym punktem świetlnym, który nocą wabi naturalny plankton. Ten rodzaj podchowu nie zagraża środowisku naturalnemu, natomiast narybek po podrośnięciu wpuszczany jest do wód jeziorowych jako silny materiał zarybieniowy. Metodę tę ocenia się jako tanią, przynoszącą dobre efekty, więc będzie stosowana na większą skalę także w odniesieniu do innych gatunków ryb.

Można stwierdzić, że to już wszystko, co aktualnie gdańskie PGRyb. są w stanie zdziałać. Ten rodzaj rybactwa, o jakim tu mowa, był bowiem dotychczas nie doinwestowany (dotyczy to szczególnie woj. gdańskiego, które ze względu na niekorzystne podłoże glebowe — torfy, nie posiada stawów). Dodajmy, że w **momencie powołania w 1975 roku PGRyb. w Gdańsku, praktycznie nie dysponowały one ani jednym „obiektem stawowym", niezbędnym do prowadzenia intensywnego chowu ryb.** Stawów zresztą brakuje nadal. Trudno nazwać bazą kilka zaledwie maleńkich ośrodków: w Pruszczu Gd. — 4 ha, w Stawiskach — 4,5 ha, tyleż w Stawie Młyńskim i Rudzie Młyn oraz 10 ha we Wdzydzach. W woj. elbląskim stawów jest więcej.

PGRyb. zamierzają więc adaptować do intensywnej hodowli karpia (będzie to rodzaj stawów hodowlanych) niektóre jeziora np. Kaniewo i Dąbrówkę. Liczą na to, że jez. Dąbrówka o pow. 250 ha będzie mogło dać produkcję do 500 kg karpia z 1 ha. Jeśli zaś chodzi o narybek pstrąga, to stan obecny jest więcej niż skromny. Aktualnie istnieje tylko jeden, zorganizowany systemem gospodarczym, ośrodek w Grzybowskim Młynie, jako zalążek przyszłej produkcji narybku pstrąga oraz ryb handlowych. Nie ma też, jak dotąd, stawów hodowlanych narybku pstrąga, mimo że przewidywano kilka lat temu ich budowę. W dodatku główny wzrost produkcji rybackiej gdańskie PGRyb. widzą w oparciu się właśnie na pstrągu hodowanym w warunkach intensywnego chowu, typowego dla stawów pstrągowych.

Jak z tego wynika, istniejący deficyt narybku pstrąga, ale również szczupaka, suma i innych ryb jeziorowych, daje się mocno we znaki. Co gorsza, deficyt materiału obsadowo-zarybieniowego występuje w całym kraju, a wiąże się z całkowitym brakiem, bądź niedoinwestowaniem ośrodków hodowlanych (szczególnie dotyczy to rejonów północnych). Państwowe Gospodarstwa Rybackie w Gdańsku dysponują w zasadzie tylko jednym na razie ośrodkiem karpiowym w Rakowiskach, bo drugi dopiero ostatnio przejęły. I tak w ub. r. (a był on najbardziej niekorzystny w hodowli karpia) z Rakowisk uzyskano 12,5 tony narybku karpia, w br. ma być 20 ton. Powinno to zaspokoić własne potrzeby, natomiast nie wystarczy, aby pokryć zapotrzebowanie ze strony PZW, Pomorskiego Zrzeszenia Producentów Ryb czy Kółek Rolniczych.

Ośrodek Rybacki w Rakowiskach jest zresztą problemem samym w sobie. Narybek można tam bowiem hodować jedynie w okresie letnim, do momentu rozpoczęcia kampanii cukrowniczej, kiedy to występuje ogromne zanieczyszczenie Nogatu przez pobliską cukrownię, powodując odtlenienie wody i duszenie się rybek, a zatem poważne straty. Z tej przyczyny zrezygnowano nawet z dalszej planowanej rozbudowy tego ośrodka. Z Rokitek (ośrodek ten jest w fazie rozruchu) będzie można już w przyszłym roku osiągnąć ok. 30 ton kroczków karpia, który zostanie wykorzystany do produkcji karpia handlowego w jez. Dąbrówka.

Zarysowała się już pewna perspektywa poprawy sytuacji związanej z pozyskiwaniem narybku (materiału obsadowego) oraz produkcją ryb w wodach śródlądowych. PGRyb. w Gdańsku miały bowiem rozpocząć w bieżącym roku budowę czterech ośrodków hodowli pstrąga — nad rzeką Łebą w Paraszynie (o planowanej produkcji 14 ton materiału zarybieniowego i 63 t ryb handlowych), w Borsku nad Czarną Wodą (12 t i 72 t), w Chmielonku nad Radunią (48 t ryb handlowych) w Papierni koło Lipusza (15 t), a w dalszej kolejności — w Sulęczynie nad rzeką Słupią (10 t narybku i 40 t handlowej) oraz we Wdeckim Młynie nad Czarną Wodą (100 t ryb handlowych). Niestety, środki przeznaczone na ich budowę, przynajmniej na razie, cofnięto. Musi to niepokoić, gdyż bez szybkiego doinwestowania, PGRyb. nie będą mogły dać rynkowi więcej ryb.

Natomiast pełne zaspokojenie popytu na ryby słodkowodne w rejonie Polski północnej ma przynieść budowa dużej bazy hodowlanej narybku — pstrąga, karpia oraz ryb ciepłolubnych — tołpygi szarej i pstrej przy powstającej elektrowni nad Jez. Żarnowieckim. Jest to jednak kwestia dobrych paru lat. Po zrealizowaniu wszystkich planów inwestycyjnych, gdańskie PGRyb. powinny osiągnąć do 1985 roku 208 ton materiału zarybieniowego karpia i pstrąga, a rynkowi dać ponad 600 ton tych ryb.

Na razie produkcja z jezior woj. gdańskiego i elbląskiego utrzymuje się w granicach optymalnych. Nie należy spodziewać się (bez nowych inwestycji) znacznych przyrostów ryb, byłoby to bowiem równoznaczne ze zintensyfikowaniem połowów, co w rezultacie mogłoby doprowadzić do niebezpiecznego przełowienia wód jeziorowych, a nie o to chodzi. **Już te ilości, które poza rybakami PGRyb. odławiają wędkarze PZW (nie wspominając o kłusownikach), stanowią naruszenie rybostanu w jeziorach.** W ciągu roku 1 statystyczny wędkarz odławia z jezior 10 kg ryb, a jest w naszym województwie zarejestrowanych 30 tys. wędkarzy!

Maria Leng

380 ton białych ryb

Rok gospodarczy w Państwowych Gospodarstwach Rybackich kończy się w czerwcu. Jednak już teraz można powiedzieć, że w porównaniu do pozostałych gospodarstw rybackich w kraju, gdańskie PGRyb. odnotowują dobre wyniki. W okresie 9 miesięcy (do końca marca br.) rybacy złowili 380 ton ryb białych — najwięcej leszczy i płoci, a także 22 tony węgorza. Do końca roku gospodarczego pozostało do złowienia jeszcze 157 ton (obecne zaawansowanie planowe wynosi 70,7 proc.). Załoga PGRyb. nadrobiła zaległości zimowe, a warunki jej pracy były bardzo niekorzystne — wbrew wyobrażeniom, mimo silnych mrozów, lód pokryty grubą warstwą śniegu, był na jeziorach cienki, uniemożliwiał dostęp do wód.

Ryby jeziorowe zbywane są w punktach skupu gdyńskiej Centrali Rybnej, zaś węgorz kierowany jest na eksport.

M.L.

Drugie ogniwo gospodarki żywnościowej

W skali kraju resort przemysłu spożywczego i skupu obejmuje 40 proc. ogólnych dostaw rynkowych. Przemysł kluczowy tej branży dostarcza ok. 75 proc. produktów spożywczych, a kolejne 17 proc. — spółdzielczość rolnicza „Samopomoc Chłopska" i resztę inne spółdzielczości.

Przemysł rolno-spożywczy w woj. gdańskim reprezentowany jest przez kilkanaście branż. Ubiegłoroczna wartość produkcji sprzedanej tego przemysłu (łącznie z rybnym) wynosiła 28,6 proc. ogólnej sprzedaży przemysłowej. Stawia to przetwórstwo spożywcze na drugim miejscu w województwie po przemyśle elektromaszynowym.

Gałąź ta charakteryzuje się nie tylko dużym udziałem w ogólnej produkcji przemysłowej, a zwłaszcza rynkowej, ale i wysokim wykorzystaniem majątku trwałego oraz wysoką wydajnością pracy. Wartość majątku trwałego tego przemysłu w stosunku do innych gałęzi w woj. gdańskim stanowi 19,9 proc., a liczba zatrudnionych — 18,4 proc. Tymczasem wydajność pracy była w ub. roku ponad dwukrotnie wyższą niż średnio w pozostałych przemysłach.

PRZYSPIESZONY rozwój bazy i produkcji rolno-spożywczej w woj. gdańskim dokonał się w ubiegłym dziesięcioleciu. Wtedy to globalna produkcja tego przemysłu wzrosła o ok. 50 proc., podczas gdy w poprzednim okresie tylko 18 proc. W ostatnich latach podjęto szczególnie dużo starań o zaspokojenie potrzeb rynku. Dalszy zaś wzrost produkcji i poprawa zaopatrzenia uzależnione są jednak od wielkości zasobów surowców rolnych pochodzenia krajowego i częściowo z importu. Bardzo istotnym warunkiem są także zdolności przetwórstwa i magazynowania produktów.

Największe i stosunkowo nowoczesne obiekty to: Zakłady Mleczarskie w Gdańsku-Maćkach i Gdyni, Zakłady Drobiarskie w Żukowie, Elewator Zbożowy w Jabłowie, Wytwórnia Wędlin w Gdyni oraz Gdańskie Zakłady Środków Spożywczych. Większość pozostałych — to obiekty stare, niewielkie, o ograniczonej mocy przerobowej. Niektóre są już zużyte technicznie w ponad 90 proc. i nie ma ekonomicznego uzasadnienia ich modernizacja, a dalsza eksploatacja staje się coraz trudniejsza. Dotyczy to w dużej mierze szczególnie przemysłu mięsnego, zbożowo-młynarskiego, paszowego i cukierniczego.

Do głównych ogniw gospodarki żywnościowej obok rolnictwa należy przemysł rolno-spożywczy. Jego zadaniem jest pełne zagospodarowanie i przygotowanie do spożycia surowców rolniczych, głównie wytwarzanych w danym regionie i zaspokajanie żywnościowych potrzeb społeczeństwa.

Rozmiary produkcji tego przemysłu zależne są w dużym stopniu od lokalnego zaplecza surowcowego. Równocześnie przemysł ten oddziałuje wzajemnie na kierunki i tempo rozwoju rolnictwa. Dokonuje się to poprzez kontraktację i skup surowców rolniczych oraz przez działalność instruktażowo-organizacyjną służby surowcowej poszczególnych gałęzi przemysłu i spółdzielczości.

W branżach tych przede wszystkim konieczne są inwestycje polegające na odtworzeniu mocy produkcyjnych oraz uwzględniające potrzeby rozwojowe.

Mimo znacznego postępu w umacnianiu bazy produkcyjnej, zdolności przetwórcze nie zapewniają już pełnego zagospodarowania surowców spożywczych. I tak w przemyśle zbożowym występuje deficyt w zakresie zdolności szybkiego przyjmowania zbóż do magazynów, składowania i suszenia a także przemiału. Deficyt mocy w przemyśle mięsnym dotyczy głównie produkcji wędlin i konserw. Niedostatki zdolności przetwórczych w przemyśle mleczarskim obejmują wyroby płynne i galanterię.

W przemyśle owocowo - warzywnym za szczupła jest nie tylko baza przetwórcza, ale przede wszystkim przechowalnicza i chłodnicza. W przemyśle paszowym brak dostatecznych zdolności produkcji pasz treściwych oraz utylizacji odpadów z innych dziedzin przetwórstwa. Bardziej niż skromne są możliwości magazynowania w przemyśle chłodniczym. Zachodzi też potrzeba dalszej rozbudowy Zakładów Drobiarskich, warunkującej uzyskanie przewidzianych w programie dostaw na rynek jaj i mięsa drobiowego.

W tej sytuacji szczególne znaczenie ma uwzględnianie nadal i konsekwentne przestrzeganie priorytetu inwestycji w kompleksie żywnościowym. Zapewnić należy szybką budowę zakładów dających możliwość pełnego wykorzystania surowców. Uwzględnić trzeba zwłaszcza te branże, których moce z trudem już pokrywają społeczne potrzeby.

Ze względu m. in. na ograniczone siły i środki wiele zależeć będzie od usprawnienia procesu inwestycyjnego, terminowego osiągania pełnych zdolności produkcyjnych i od poprawy efektywności gospodarowania. Stąd potrzeba wzmożenia koordynacji przedsięwzięć już w sferze programowania i projektowania, a następnie wykonawstwa.

Zwiększanie mocy przetwórczych osiąga się również przez modernizację zakładów, głównie przez instalowanie bardziej wydajnych linii produkcyjnych. Jest to niezbędne także ze względu na pogłębiający się niedostatek siły roboczej w tym przemyśle. Warunkiem jest jednak lepsze zaspokajanie potrzeb w tej dziedzinie przez przemysł maszynowy, który powinien dostosować odpowiednio strukturę swojej produkcji.

SZCZEGÓLNIE ważkie znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki żywnościowej ma synchronizacja rozwoju przetwórstwa z produkcją rolną. Przewiduje się, że wartość produkcji globalnej gdańskiego rolnictwa wzrośnie do 1985 r. w stosunku do poziomu w 1975 r. o 47,5 proc. Znajdzie to wyraz w odpowiednio wyższym skupie surowców rolniczych, do czego dostosować trzeba możliwości bazy przetwórczo-magazynowej. W przeciwnym razie pokaźnej części produktów rolnych groziłoby marnotrawstwo.

W związku z tym niezbędne są usprawnienia w organizacji produkcji. Podstawą przedsięwzięć powinno być pełne zagospodarowanie surowców. rozszerzenie asortymentów i poprawa jakości wyrobów, optymalizacja produkcji i możliwie najlepsze wykorzystanie białka.

Na ostatnim plenum KW PZPR w Gdańsku wytyczono główne kierunki i zadania tego przemysłu. Należy do nich m. in. wprowadzanie bardziej wydajnych technologii produkcji i poprawa trwałości artykułów żywnościowych oparta na zasadach inżynierii żywności, hermetyzacji procesów przetwórczych oraz postęp automatyzacji.

Wzrost produkcji białka zwierzęcego uzależniony jest m. in. od rozbudowy i modernizacji przemysłu paszowego. Jedną z liczących się rezerw stanowi wykorzystanie produktów wtórnych i odpadów przemysłowych głównie do wytwarzania pasz.

UWZGLĘDNIONO też wykorzystanie możliwości produkcyjnych zakładów drobnych oraz rzemiosła w oparciu o lokalne zasoby surowców. Rozwój drobnego przetwórstwa w gminach może bardzo urozmaicić zaopatrzenie rynku. Niezbędne jest również wzmożenie oddziaływania na rozwój bazy surowcowej głównie przez doskonalenie systemu kontraktacji i skupu płodów rolnych. Kontraktacja powinna skuteczniej wpływać na dostosowanie produkcji surowców do potrzeb zakładów przetwórczych, co ma wpływ na jakość wyrobów.

Zachodzi konieczność rozbudowy i wyposażenia w urządzenia techniczne punktów skupu i magazynów. Szczególnie ważkie znaczenie ma postęp mechanizacji odbioru i przeładunków surowca. Sprawą zasadniczą jest organizacja transportu oraz wyposażenie w specjalistyczny tabor samochodowy.

Podstawowe znaczenie ma upowszechnianie oszczędnego gospodarowania surowcami rolniczymi. Niemały wpływ na trwałość, a zarazem oszczędność produktów, nie mówiąc już o estetyce, ma zapewnienie rytmicznych dostaw dobrych i ładnych opakowań. Należy także unowocześniać i racjonalizować strukturę wyżywienia, licząc się jednak przede wszytkim w jakości i formach wyrobów z gustami konsumentów. Nie można bowiem zapominać, że odpowiednie żywienie ma podstawowy wpływ na zdrowie i prawidłowy rozwój społeczeństwa.

Teresa Chudek

Studium Podyplomowe Etyczno - Religioznawcze

Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego prowadzi rekrutację słuchaczy na Studium Podyplomowe Etyczno-Religioznawcze w roku akademickim 1979/1980. Słuchaczami studium mogą być absolwenci różnych wyższych uczelni, zainteresowani pogłębieniem swojej wiedzy z zakresu etyki i religioznawstwa.

Zajęcia na studium odbywają się raz w tygodniu (poniedziałki) w godzinach 14—19. Program studium obejmuje szeroki wachlarz przedmiotów takich jak: wybrane problemy marksistowskiego materializmu filozoficznego; marksistowska teoria religii; psychologiczne i socjologiczne podstawy religii; współczesne kierunki filozoficzno-religijne w chrześcijaństwie; historia chrześcijaństwa na tle historii religii świata; wybrane problemy z historii doktryn etycznych; wybrane problemy etyki marksistowskiej; wybrane problemy świeckiej obyczajowości i obrzędowości itp.

Zajęcia prowadzą nauczyciele akademiccy UG oraz innych ośrodków naukowych.

Słuchacze studium zobowiązani są do składania egzaminów oraz zaliczeń z poszczególnych dyscyplin.

Studium kończy się obroną pracy dyplomowej z obranej przez słuchacza problematyki. Absolwenci studium uzyskują odpowiednie świadectwo, które jest respektowane przez wszystkie zakłady pracy zgodnie z odpowiednimi zarządzeniami. Uczestnikom studium przysługują prawa słuchaczy wyższych uczelni.

Ubiegający się o przyjęcie na Studium Podyplomowe Etyczno-Religioznawcze UG winni do 30. VI. br. złożyć w kancelarii instytutu (Gdańsk-Oliwa, ul. Wita Stwosza 55, pok. 209) następujące dokumenty: podanie, życiorys, odpis dyplomu ukończenia wyższej uczelni (magisterium), skierowanie z zakładu pracy, dwa zdjęcia. Podania będą rozpatrywane w kolejności ich składania.

Bliższych informacji w sprawie rekrutacji na studium udziela kancelaria IFiS UG: centrala tel. 41-52-41, w. 126.

KSIĄŻKI nadesłane

Ogólna uprawa roli i roślin (Materiały pomocnicze do ćwiczeń) PWN, wyd. I, str. 400, cena 65 zł.

Stanisław Bodniak, Zofia Skorupska: **Jan Kostka - Kasztelan Gdański prezes Komisji Morskiej i rzecznik Unii Prus z Koroną.** Ossolineum — Gdańsk, wyd. I, str. 370, cena 86 zł.

Zbigniew Słowiński: **Wdrażanie do samokształcenia na zajęciach z technologii budownictwa.** Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, wyd. I, str. 47, cena 10 zł.

Festiwal teatrów poezji

KOLEJNY **Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich** ogłoszony został w roku ubiegłym, a jego organizatorami są: Towarzystwo Kultury Teatralnej i Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury. Do udziału w tej imprezie zaproszono wszystkie teatry amatorskie w kraju, a kwalifikacje odbywały się w dwóch kategoriach — dramatycznej i teatru małych form. W tej ostatniej — obejmującej teatry poezji. teatry publicystyczne, kabarety, teatry jednego aktora i lalkowe — eliminacje przeprowadzone zostały w drodze czterostopniowych przeglądów: gminnych, miejsko-gminnych, dzielnicowych, wojewódzkich. Po ich zakończeniu dokonano wyboru najlepszych zespołów, które wezmą udział w ostatnim etapie OFTA — w konkursie centralnym.

Na gospodarzy pokazów centralnych wybrano kilka najbardziej prężnych ośrodków kulturalnych w kraju. Gdańskowi przypadło w udziale zorganizowanie **Centralnego Pokazu Teatrów Poezji.** Całością przedsięwzięcia kieruje Wojewódzki Ośrodek Kultury, który od wielu już lat patronuje amatorskiemu ruchowi teatralnemu na terenie całego województwa. **I tak Gdańsk w dniach 27—29 bm. gościć będzie najlepsze amatorskie teatry poezji z całego kraju.**

Program festiwalu jest bardzo bogaty — ze spektaklami wystąpi szesnaście zespołów, w tym dwa gdańskie: Teatr Zespołu Szkół Elektrycznych w Gdańsku-Wrzeszczu i Teatr „Miniatury" Miejskiego Domu Kultury w Pruszczu Gdańskim. Poza pokazami konkursowymi odbędą się imprezy towarzyszące, m. in. seminarium dla instruktorów teatralnych, którzy kierują działalnością amatorów.

Na uczestników przeglądu czekają nagrody o łącznej wartości 30 tys. zł, a o ich podziale zadecyduje jury pod przewodnictwem **Zdzisława Dąbrowskiego** — reżysera i wykładowcy PWSTiF w Krakowie. Wszelkich informacji na temat terminów i miejsc teatralnych prezentacji, udziela Wojewódzki Ośrodek Kultury w Gdańsku.

az

WIEŚCI DNIA

W sukurs Temidzie

Społeczne komisje po jednawcze odgrywają niebagatelną rolę w kształtowaniu właściwych zasad współżycia społecznego i jednocześnie wyręczają sądy w rozstrzyganiu sąsiedzkich lub też rodzinnych waśni. W woj. elbląskim działają ogółem 63 SKP, z czego aż 35 funkcjonuje na wsi. W ub. roku komisje te rozpatrzyły prawie 950 spraw, z których ponad połowa skończyła się zawarciem ugody między dwiema, skłóconymi uprzednio stronami. Spośród blisko 700 spraw skierowanych do SKP przez organa MO, sądy lub prokuratury, aż 96 załatwiły komisje pojednawcze w Ornecie, 55 spraw rozstrzygnęły komisje w Tolkmicku, a 23 — komisje w Braniewie.

(hb)

Orbisowska „pompa” po starogardzku

Pamiętamy, jak z wielką pompą otwierano oddział „Orbisu” w Starogardzie Gdańskim. Po roku funkcjonowania szacownej instytucji okazuje się, że nie ma już śladu ani po pompie, ani nawet zwykłej rzetelnej pracy. W dniu wczorajszym przestronne wnętrza udostępnione były klientom zaledwie w znikomym stopniu. Jedyna urzędująca panienka w kasie tłumaczy zamknięcie połowy pomieszczeń... pracą społeczną pracowników „Orbisu”.

Jeżeli w czasie całego sezonu turystycznego, starogardzki „Orbis” w ten sposób będzie funkcjonował, to może się szybko okazać, iż jest on miastu niepotrzebny.

(Rymar)

Wystawa prac H. Stankiewicza

W auli Zespołu Szkół Elektrycznych w Wejherowie czynna jest ciekawa wystawa obrazów dr. Henryka Stankiewicza, dyrektora miejscowego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego dla głuchych. Ekspozycja obejmuje akwarele oraz rysunki piórkiem. Ukazują one piękno Szwajcarii Kaszubskiej, typy rybaków helskich, kutry na strądzie, nadbałtycką przyrodę o różnych porach roku. Artysta malarz należy do Klubu Nauczycieli Plastyków w Gdańsku. Wiele z wystawionych w ZSE prac było nagrodzonych.

(r. os.)

„Społem” nieobecne w kempingach

Wychodząc naprzeciw licznym postulatom letników, WPT „Turus” postawiło jeszcze w ub. r. kioski handlowe w trzech kempingach na Półwyspie Helskim. Niestety, przez cały sezon obiekty te były nie wykorzystane. „Społem” nie uruchomiło w nich sprzedaży artykułów spożywczych, tłumacząc to... brakiem ekspedientów. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku sytuacja się powtórzy, gdyż firma ta nadal nie potrafi pokonać trudności kadrowych.

Nie wnikamy głębiej w przyczyny, ale wystarczy powiedzieć, że konkurencyjna GS działając na tym samym terenie i w tych samych warunkach nie skarży się na kłopoty z personelem.

(rymar)

Odnowiono plac zabaw

Opiekun jedynego przy ul. Lubichowskiej w Starogardzie Gd. placu zabaw i gier, starogardzki POM bardzo starannie, nakładem wielu tysięcy zł, odnowił ażurowe płoty i urządzenia dla maluchów. Plac oddany zostanie do dyspozycji dzieciom w dniu 1 maja.

(ik)

Komunikacyjny dylemat Władysławowa

Miasto Władysławowo jest nietypowym organizmem administracyjnym. Obejmuje ono bowiem wąski pas lądu – począwszy od nasady Półwyspu Helskiego, kończąc na Karwi. W okresie jesień – zima problemy komunikacyjne w miarę sprawnie – oczywiście jeżeli ściśle przestrzegane są rozkłady jazdy – rozwiązuje PKS. Natomiast prawdziwa gehenna rozpoczyna się dopiero latem, kiedy Władysławowo gości przeszło 100 tys. turystów i wczasowiczów.

ZWYKLE ludzie przyjeżdżają tu koleją, w mniejszym zakresie autobusami. Z pociągu wysiada przeciętnie 500—800 osób i... rozpoczyna się prawdziwy wyścig do taksówki — jest ich w mieście zaledwie kilka — lub na przystanek PKS. Wczasy we Władysławowie z reguły oznaczają dojazd do ośrodków wypoczynkowych w Jastrzębiej Górze, Lisim Jarze i Karwi, słowem pokonać należy dodatkowo od pięciu do dziesięciu kilometrów. Tylko w jaki sposób? Ilość „normalnych” linii niebieskich autobusów stanowi przysłowiową kroplę w morzu. Zatem pierwszy dzień wczasów zwykle rozpoczyna się raczej niefortunnie — wielogodzinnym wyczekiwaniem w kolejkach do autobusów. O „złapaniu” taksówki nie ma nawet co marzyć.

Sądzimy, że ojcowie miasta winni wreszcie zatroszczyć się w większym stopniu o gości, z których — co tu ukrywać — żyje znaczna część stałych mieszkańców Władysławowa oraz napływają dodatkowe środki do budżetu. Pilną koniecznością staje się uruchomienie kilkunastu dodatkowych kursów autobusów (skorelowanych z przyjazdami pociągów) — tu ukłon do PKS — lub stworzenie sezonowej komunikacji miejskiej. Być może w załatwieniu sprawy pomogą miejscowe przedsiębiorstwa i ośrodki wypoczynkowe, dysponujące własnymi autobusami. Pewni jesteśmy, że również wielu właścicieli samochodów osobowych chętnie latem podjęłoby się taksówkarskiego fachu. Liczymy na szybką inicjatywę Urzędu Miejskiego.

(rymar)

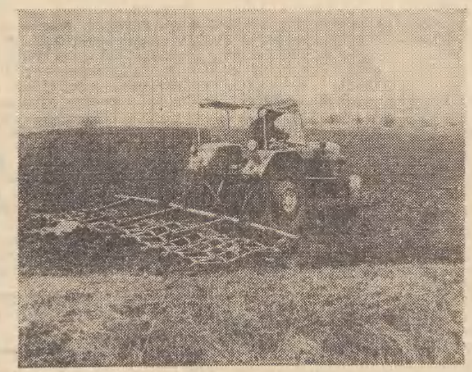

Coraz więcej maszyn spotkać można na żuławskich polach podczas prac wiosennych...

Fot. W. Nieżywiński

Znikają wiejskie trakty

Rok bieżący przyniesie dalszą poprawę stanu nawierzchni dróg w gminie Choczewo. Staraniem gospodarzy gminy zdołano uzyskać niezbędne siły i środki na budowę kilku odcinków dróg. Wszystkie planowane roboty, których wykonawcą będzie załoga puckiego Rejonu Dróg Publicznych, zamkną się kwotą 14 milionów złotych.

OPRÓCZ przeprowadzanej aktualnie, bieżącej konserwacji i naprawy, nawierzchni zniszczonych w czasie ostrej zimy, rozpoczęto właśnie prace na trasie między Lubiatowem a Kopalinem. Tradycyjne kocie łby zastąpi tutaj na odcinku 1 km wygodna i bardziej bezpieczna nawierzchnia asfaltowa. Drogę tę planuje się jednocześnie poszerzyć do 4—4,5 m. Roboty posuwają się dość szybko. Możliwe więc będzie przekazanie użytkownikom tej części trasy jeszcze w okresie letniego sezonu turystycznego.

Zadośćuczynieniem licznych postulatów mieszkańców wysokotowarowej wsi Słajszewo, w której wszyscy gospodarze specjalizują się w produkcji bydła, będzie połączenie tej miejscowości z sąsiednimi poprzez budowę nowych dróg asfaltowych. Po zakończeniu prac na trasie Lubiatowo — Kopalino to samo przedsiębiorstwo wybuduje w tym właśnie rejonie gminy dwa odcinki dróg — z Ciechocina do Słajszewa i z Biebrowa do Jackowa. Liczą one w sumie 4 km.

Z chwilą, kiedy drogowcy wykonają roboty zaplanowane na rok bieżący, w całej gminie Choczewo pozostanie jedna tylko miejscowość — Kierszkowo, oddalona o 3 km od siedziby gminy, nie posiadająca dotychczas drogi asfaltowej. Podjęto więc starania, aby w miarę posiadanych środków finansowych oraz mocy przerobowych wykonać lub przynajmniej rozpocząć w roku bieżącym prace również na tej trasie.

Osobny problem, daleko trudniejszy do szybkiego zrealizowania, stanowią w gminie tzw. drogi śródpolne i zakładowe, pozostające w większości w gestii Stacji Hodowli Roślin w Żelaznej. Zła jakość tych dróg, pomimo ciągłego utwardzania niektórych z nich poprzez zwożenie i posypywaniem żużlem, powoduje ustawiczne niszczenie sprzętu tegoż przedsiębiorstwa. Od dawna więc istnieje potrzeba stałego i bardziej solidnego utwardzenia tych dojazdów. Najpilniejszą potrzebą jest zwłaszcza utwardzenie 5-kilometrowej drogi między Lublewkiem, Lublewem i Osiekami. O zrealizowaniu tego przedsięwzięcia we własnym zakresie dyrekcja SHR podjęła właśnie usilne starania.

(M. T.)

Przykład idzie z góry

W osiedlu Śródmieście w N. Dworze zetknęliśmy się z przykładami nieposzanowania społecznego mienia. Oto masywne metalowe huśtawki ustawione tam niedawno mają połamane siedzenia i oparcia. Trzeba przy tym nadmienić, że owe oparcia wykonane są z grubych, żelaznych prętów i do ich zdewastowania trzeba było użyć nie lada siły.

Często wyrzuca się śmieci obok pojemników, mimo że są one puste. Postępują tak przeważnie najmłodsi mieszkańcy osiedla...

Inny przykład: gdy ci mieszkańcy, pragnący zachować przydomową zieleń, zwrócą uwagę rodzicom dzieci beztrosko ją niszczących (jest wydzielony do leżakowania i rozkładania koców plac), w odpowiedzi słyszą przeważnie nieprzyjemne słowa: „A co to pana (panią) obchodzi?!”. Tak więc posadzone na osiedlu krzewy nie mają szans na przeżycie. Ledwo pokaże się jakiś pączek, już pada ofiarą rozbrykanych dzieci.

Ale jakże im się dziwić, wszakże przykład idzie z góry, w tym przypadku — od mam i tatusiów...

(bk)

Co słychać w TRÓJMIEŚCIE?

● W Oliwie powstaje największa w okręgu północnym stacja paliw CPN. Jednorazowo będzie mogła ona przyjąć ćwierć miliona litrów.

● Cech Rzemiosł Różnych w Gdyni posiada ok. 200 miejsc na naukę takich zawodów jak: ślusarstwo, blacharstwo, kowalstwo, stolarstwo, tapicerstwo, instalatorstwo elektryczne i sanitarne.

(HED)

Zdrowie załogi przede wszystkim!

„Centry“ batalia ze szkodliwymi pyłami

Zjednoczone Zakłady Elektrotechniczne „Centra” i należący do nich Zakład Wytwórczy Ogniw i Baterii w Starogardzie Gd. — to jeden z tych zakładów, w których pracownicy narażeni są na styczność ze szkodliwymi związkami chemicznymi. Jak wiadomo w „Centrze” produkuje się różnego rodzaju baterie oraz latarki dla potrzeb ratownictwa okrętowego, motoryzacji itp.

JAKO, że 75 proc. załogi starogardzkiego zakładu stanowią kobiety one to właśnie, szczególnie w hali budowy ogniw, stykają się na co dzień z komponentami mieszanek depolaryzacyjnych: sadzą, rudami manganowymi i różnego rodzaju chlorkami. Spośród nich największe zagrożenie stanowi mangan.

Nic dziwnego, że w „Centrze” opracowano program zwalczania „zagrożenia manganowego”. Niemniej, zagadnienie to dostrzeżono w „Centrze” dopiero kilka lat temu. Badania przeprowadzone w latach 1976/77 były jednym z poważniejszych ostrzeżeń; na terenie starogardzkiego zakładu stwierdzono wielokrotne (w niektórych przypadkach kilkudziesięciokrotne) przekroczenia norm zapyleń. Wprawdzie norma dopuszczalnego zapylenia manganem stawała się z roku na rok coraz bardziej rygorystyczna, ale to nie zmienia postaci rzeczy, gdyż owa norma obowiązuje w całym kraju i wynosi 0,3 mg na 1 m sześc.

Po stwierdzeniu istniejących nieprawidłowości „Centra” wspólnie ze starogardzkim san. - epid. zwróciła się do Instytutu Chemii i Analityki Akademii Medycznej w Gdańsku, który podjął na terenie zakładu badania laboratoryjno - kliniczne i specjalistyczne badania lekarskie załogi. Dopatrzono się przy tym wpływu pyłu manganowego na stan zdrowia ludzi.

Na skutek tego sygnału wyeliminowano z produkcji urządzenia do przesiewania odpadów mas, wprowadzono mokry system oczyszczania elektrod węglowych i usprawniono wentylację wyciągową. W ramach zalecenia AM wprowadzono w hali ogniw system rotacji pracowników na najbardziej narażonych stanowiskach pracy. Utrudnia to niezmiernie proces produkcyjny, ale jest stosowane. Dzięki takim posunięciom w 80 proc. udało się zlikwidować zagrożenie. Nie może to jednak nikogo zadowalać. Naukowcy nadal pracują nad problemem „zagrożenia manganowego”; podjęli również badania nad wpływem chlorków rtęci na zdrowie pracownic.

Sama „Centra” stara się zlikwidować problem w ramach własnych możliwości. Chodzi o maksymalne usprawnienie procesów produkcyjnych. Pomaga w tym starogardzkiemu zakładowi Przedsiębiorstwo Specjalistyczno - Konstrukcyjne PROMEL, działające w obrębie branżowego Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych EMA w Warszawie.

ZNAMIENNYM przykładem postępu technicznego na poprawę warunków pracy jest uruchomienie kilka lat temu stacji automatycznej do produkcji mieszanek depolaryzacyjnych. Urządzenie sprowadzono z RFN, osiągnęło ono już pełną moc produkcyjną. Kiedyś mieszanki sporządzano w małych pojemniczkach, a obsługujący narażeni byli na szkodliwy wpływ środków chemicznych. Teraz cały proces odbywa się przy pomocy szafy sterowniczej, a mieszanki tworzą się w ogromnych silosach.

Jest to jeden z tych zakupów, które okazały się nie tylko niezbędne, ale opłacalne tak w wartościach wymiernych, jak i niewymiernych.

Wiele jest jeszcze jednak spraw, związanych z ochroną zdrowia pracowników i zapewnieniem odpowiednich warunków bhp, do załatwienia. Np. wciąż jeszcze służby socjalne nie mogą uporać się z zapewnieniem zaopatrzenia załogi w odpowiednią ilość ręczników i odzieży bieliźnianej dla kobiet. Krok do przodu jednak już w „Centrze” zrobiono.

BARBARA KALITA

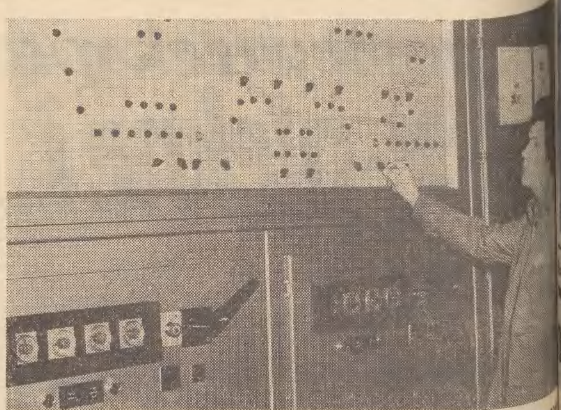

Lech Deskur przy tablicy rozdzielczej stacji automatycznej do produkcji mieszanek depolaryzacyjnych.

Fot. H. Ott

Interesująca lekcja wychowania obywatelskiego

Niewątpliwie na miano interesującej lekcji wychowania obywatelskiego zasługuje sesja popularnonaukowa poświęcona jubileuszowi 35-lecia PRL, zorganizowana ostatnio przez szczep HSPS i samorząd uczniowski Zespołu Szkół Ekonomicznych w Elblągu.

Program sesji obejmował wysłuchanie kilku referatów omawiających kształtowanie się PRL oraz ważniejsze osiągnięcia gospodarcze i społeczne kraju na przestrzeni ostatniego 35-lecia. Przygotowano również ciekawy montaż poetycki związany z historią kraju oraz zorganizowano wystawę prezentującą 30-letni dorobek szkoły, która wykształciła dotychczas ponad 4 tys. absolwentów.

Sesja spotkała się z żywym zainteresowaniem młodzieży z innych szkół średnich oraz nauczycieli historii. Młodzi mieli okazję wysłuchać wspomnień ZYGMUNTA SZTUBY — przewodniczącego WK FJN, dotyczących pierwszych powojennych lat historii Elbląga.

(hb)

Klubów seniora zbyt mało

W woj. elbląskim sporo działań podejmuje się na rzecz ludzi starszych, a niemało inicjatywy w tym względzie przejawiają komitety FJN oraz samorządy mieszkańców. Na terenie województwa sprawnie funkcjonuje 21 klubów seniora, gdzie panie i panowie w wieku emerytalnym mile spędzają popołudniowe godziny, korzystając z licznych imprez kulturalnych oraz pożytecznych prelekcji wygłaszanych przez prawników i lekarzy.

Stwierdza się jednak, że nader skromna jest ilość klubów seniora, co spowodowane jest w głównej mierze niedostatkiem lokali. Przy czym niedobór sieci klubów dotkliwie odczuwalny jest zwłaszcza na wsi. Na wsi również doraźna jedynie i niewystarczająca jest pomoc udzielana seniorom przez terenowe jednostki PKPS, PCK, KGW, SKR oraz młodzież szkolną, zrzeszoną w ZHP. Toteż słusznie postuluje się, aby we wszystkich ośrodkach woj. elbląskiego częściej myślano o seniorach udzielając im niezbędnej pomocy w rozwiązywaniu chociażby codziennych trosk.

(hb)

„Słoneczne” eksperymenty...

Fot. W. Nieżywiński

Lasy nie muszą płonąć!

LASY w woj. elbląskim stanowią obok przemysłu i rolnictwa podstawową dziedzinę gospodarki i spełniają trzy istotne funkcje: produkcyjną, ochronną i socjalną (rekreacje). Ta ostatnia funkcja lasów, w związku z systematycznym rozwojem różnych form rekreacji, rozwojem motoryzacji i związanych z tym wzrostem liczby turystów, stanowić zaczyna coraz większy problem zabezpieczenia przeciwpożarowego tej tak cennej części majątku narodowego. Statystyki pożarowe w woj. elbląskim notują tendencje wzrostowe.

W sumie na obszarach leśnych województwa elbląskiego powstało w roku 1978 o 90 proc. pożarów więcej niż w roku 1977. Dotknięty pożarami obszar równa się powierzchni 33,5 ha, w tym zniszczony drzewostan, uprawy leśne i poszycie. Największą liczbę pożarów zanotowano w Nadleśnictwie Kwidzyn, zaliczanego do pierwszej kategorii zagrożenia pożarowego oraz w Nadleśnictwie Elbląg, mającego pod swoim nadzorem obszar Mierzei Wiślanej.

W innych nadleśnictwach paliły się obiekty gospodarcze i mieszkalne. Spłonęły dwie stodoły, magazyn paliw, jeden budynek mieszkalny i hala produkcyjna w Zakładach Produkcji Drzewnej w Pasłęku. Mimo, że rok 1978 charakteryzował się obfitymi opadami oraz wilgotnością gleby, liczba pożarów w porównaniu do roku ubiegłego wzrosła. Do głównych przyczyn takiego stanu rzeczy należy: nieostrożne obchodzenie się osób dorosłych z ogniem na terenach leśnych, wypalanie suchych traw na łąkach i uprawach leśnych, iskry z parowozów, a także wady instalacji ogrzewczych i elektrycznych. Przypadek szczególnego lekceważenia przepisów przeciwpożarowych i zakazu wypalania traw miał miejsce na obszarze Leśnictwa Sarnowo, podległego Nadleśnictwu Kwidzyn. Tu, w Sztumskiej Wsi, od płonącej trawy zajęła się trzcina składowana przy stodole nadleśnictwa. Stodoła spłonęła całkowicie wraz ze znajdującymi się w niej zbiorami.

NAJWIĘCEJ pożarów powstało w II, III i IV kwartale ubiegłego roku. W związku z tą sytuacją Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Elblągu podjęła szereg działań zmierzających do poprawy sytuacji. M. in. podjęto kompleksowe badanie stanu ochrony ppoż. Okazało się, że w resorcie leśnictwa, w nadleśnictwach i leśnictwach — występuje szereg niedociągnięć: brak systematycznych badań stanu ochrony przeciwpożarowej przez Komisje Pożarowo-Techniczne, niewłaściwa mineralizacja pasów przeciwpożarowych oraz brak współpracy w tym zakresie z PKP. Zagrożone obszary leśne nie były w dostateczny sposób oznakowane tablicami ostrzegawczymi i informacjami (tablice skorodowane i nieczytelne). Naturalne zasoby wody znajdujące się na obszarach leśnych, nie zawsze były dostosowane do celów gaśniczych (brak punktów czerpalnych i zastawek oraz odpowiedniego oznakowania kierunkowego).

Z uwagi na zbliżający się okres wzmożonego zagrożenia pożarowego obszarów leśnych, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Elblągu zorganizowała w tych dniach naradę, na którą zaproszono przedstawicieli Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych, Rejonowej Dyrekcji KP w Olsztynie, Rejonu Dróg Publicznych w Elblągu oraz przedstawicieli administracji państwowej i organów ścigania. Ustalono kierunki wspólnych działań w nadchodzącym okresie i całym roku bieżącym.

ZDZISŁAW KUSAJ

sport·turystyka·rekreacja

PIŁKA NOŻNA

(LIGA JUNIORÓW WOJ. ELBLĄSKIEGO). Wyniki ostatniej kolejki rozgrywek: Pomowiec Gronowo Elbląskie — Barkas Tolkmicko 2:0, Polonia Pasłęk — Iskra Malbork 3:0, v.o., Błękitni Orneta — Zastal Braniewo 3:0, Powiśle Czernin — Rodło — Kwidzyn 3:0, Żuławy Nowy Dwór Gd. — Olimpia Elbląg 1:2, Powiśle Dzierzgoń — Nogat Malbork 2:2.

TABELA

1.	Olimpia	26: 2	59— 8
2.	Powiśle	25: 2	56—12
3.	Pomowiec	19: 9	42—24
4.	Nogat II	17:13	37—36
5.	Powiśle	16:14	31—41
6.	Rodło	14:16	28—26
7.	Żuławy	12:18	24—42
8.	Iskra	12:18	22—41
9.	Błękitni	10:20	21—42
10.	Zastal	9:21	29—29
11.	Barkas	9:21	22—40
12.	Polonia	9:21	21—51

(h. p.)

TENIS

W Elblągu odbył się halowy turniej tenisa ziemnego. Na starcie stanęło 16 zawodników z Elbląga i Malborka. I miejsce zajął Krzysztof Lange (ZSZ nr 2 w Malborku) przed Mariuszem Paszt (ZSZ nr 2 w Malborku), Marianem Myszko (Elbląg) i Romanem Kaptur (Elbląska Fabryka Urządzeń Okrętowych Elbląg).

(h. p.)

MŁODZI TURYŚCI NA SZLAKU

W Pucku odbyły się eliminacje w ramach VII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Uczestniczyli w nich uczniowie szkół podstawowych w: Mrzezinie, Leśniewie, Pucku oraz LO im. S. Żeromskiego w Pucku. 7 drużyn ofiarnie rywalizowało o prawo startu w eliminacjach wojewódzkich.

Zgodnie z regulaminem uczestnicy najpierw wzięli udział w sprawdzianie pisemnym, po czym demonstrowali swoje turystyczne umiejętności w praktyce. Należało m. in. wykazać się sprawnym rozbiciem namiotu, pokonaniem kolarskiego toru przeszkód, udzieleniem pierwszej pomocy rannemu koledze, a także przyrządzaniem biwakowego posiłku. Dwie drużyny LO dodatkowo musiały odbyć marsz na orientację.

W kategorii szkół podstawowych zwycięstwo odniosła Szk. Podst. nr 2 w Pucku, w kategorii licealistów natomiast najlepsza okazała się I drużyna LO.

(hed)

Optymistyczne prognoz

W Malborku kolejka po mieszkania jest długa. Czeka w niej 3 tys. osób, a raczej w większości — rodzin. Jest to rezultat opóźnień budownictwa mieszkaniowego, jeszcze sprzed 1971 roku, a także dużego przyrostu nowo zawieranych małżeństw, które oczywiście pragną założyć własne gospodarstwa. Poza tym kolejkę wyczekujących wydłużają lokatorzy budynków, przeznaczonych do rozbiórki, czy to ze względu na ich stan techniczny, czy to z powodu położenia tych domów — w rejonie przeznaczonym pod nowe osiedla.

W ostatnich latach tempo przyrostu nowych mieszkań w Malborku jest dobre. Wystarczy porównać: w 1975 roku wszystkie zasoby mieszkaniowe w tym mieście określała liczba 7872 mieszkań. W roku ubiegłym było ich już 8538. Poprawia się także systematycznie wielkość i standard tych mieszkań (choć wiadomo, że jakość pracy budowlanych bardzo często odbiega od przyzwoitego...).

W bieżącej pięciolatce, która charakteryzuje się wysokim planem budownictwa mieszkaniowego, ubiegły rok dla Malborka był najmniej pomyślny. Wbrew przyrzeczeniom budowniczych, nie oddali oni bowiem do użytku dużego bloku o 198 mieszkaniach. Tyle to rodzin zostało zawiedzionych w swoich planach. Pociechą dla nich może być jedynie to, że w tym roku na pewno dom będzie ukończony...

Zadania na rok bieżący są wysokie: 400 mieszkań. Większość stanowić będą budynki spółdzielcze. Pozostałe powstaną w ramach budownictwa zakładowego, indywidualnego, a także tzw. pozalimitowego. Program inwestycji poza wych przewiduje zreal wanie do roku 1980 40 mieszkań. Na razie sposobem oddano 12 kaniowy budynek przy cy Jagiellońskiej. W bieżącym ma się rozp budowa dalszych pięc ków: przy ul. Pasteu realizowany przez „Organika” i przy ul. sa, którego wykona będzie PKP. Realiz największy problem jak można się domyśl zaopatrzeniem w ma ły budowlane.

Prognozy dla budow twa mieszkaniowego w borku są jednak opty styczne. Są podobno szanse przekroczenia szło 8 proc. zadań pię wych bieżącej pięci

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDAŃSK, Biała Sala Ratusza Głównomiejskiego — Potajemne małżeństwo, g. 19. Teatr „Wybrzeże” — Czarny romans, g. 19. Wielki Młyn, (ul. Rajska) Kabareton — „Baba” z Wrocławia, g. 18, 20. g. 11—18.

SOPOT, Kameralny, Karnawał rzymski, g. 19.

GDYNIA, Dramatyczny — Wielki Fryderyk, g. 16 i 19.

ELBLĄG, Dramatyczny — Opera za trzy grosze, g. 19; Twarzą w twarz, g. 17.

Muzea

W Gdańsku Historii Miasta Gdańska, w g. 11—18; Centralne Morskie, w g. 12—18; Archeologiczne, w g. 11—18; Narodowe, w g. 9—15; Pałac Opatów w Oliwie, w g. 9—15.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, w g. 11—17.30.

W Będominie Hymnu Narodowego, w g. 9—15.

W Elblągu, Państwowe, w g. 10—18.

W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30—17.30.

W Kwidzynie Zamkowe, w g. 9—15

W Malborku Zamkowe, g 8.30—15.

W Rozewiu Latarnia Morska w g. 8.30—12 i 13—17

W Sztumie Powiśla, w godz. 9—15

W Wejherowie Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej, w g. 10—16.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny, w godz 10—16.

Kina

w woj. gdańskim

GNIEW, Pionier, Charlie Brown i jego kompania, USA, bez ogr.; Taksówkarz, USA, od 18 l.

HEL, Wicher, niecz.

KARTUZY, Kaszub, Uśmiech, USA, od 18 l.; Czarny korsarz, wł., od 15 l.

KOLBUDY, Wyzwolenie, Romans Teresy Hennert, pol., od 16 lat.

KOSCIERZYNA, Rusałka — Gwiezdne wojny, USA, od 12 l.

PUCK, Mewa, Bilet powrotny, pol., od 18 l.; Chłopiec z burzy, austral., bez ogr.

PELPLIN, Wierzyca, Skok z dachu, radz., od 12 l.; Sami swoi, pol., bez ogr.

PRUSZCZ, Krakus, Policjanci, USA, od 18 l., g. 17.30, 19.30.

SKARSZEWY, Odrodzenie — Joseph Andrews, ang., od 15 lat; Mareczku podaj mi pióro, czech, bez ogr.

STAROGARD, Sokół, Pocałunki z Hongkongu, fr., od 12 l.; Godziny grozy, ang., od 15 l. Sputnik, Dom pod Czerwoną Latarnią, węg., od 18 lat; Na tropie Sokoła, NRD, od 15 l.

TCZEW, Wisła, Przez Góry Skaliste, USA, bez ogr., g. 16; Zmory, pol., od 18 l., g. 18, 20.

WEJHEROWO, Swit, Lucky Luciano, wł., od 18 l.; Ulzana — wódz Apaczów, NRD, bez ogr.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros — Nie strzelać do nauczyciela, kanad., od 15 l.; Ebirah — potwór z głębin, jap., od 12 l.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Proszę słonia, pol., bez ogr., g. 16; Zmory, pol., od 18 l., g. 18, 20. Swiatowit, O szóstej wieczorem po wojnie, radz., bez ogr.; DKF — Agnieszka idzie na śmierć, wł., od 15 l.; FRONTACJE 78 — namiętności, jap., g. 17, MALBORK, Capitol, dne wojny, USA od

BRANIEWO, Dar, malpolud czech., od 12 l. siedmiu wzwyż, USA, FROMBORK, Fregata, ta niania, radz., Wśród nocnej ciszy, 18 l.

DZIERZGOŃ, Przyjaźń nieczynne.

KISIELICE, Jutrzenka Ostatni film o Legii ziemskiej, USA, od 15 l.; książę, USA, bez ogr.

KWIDZYN, Tęcza, na patelnię i orkiestrą, bez ogr.; Rocky, USA,

MŁYNARY, Zenit, rów, węg., od 15 l.; Indian Tecumseh, NRD ogr.

NOWY DWÓR, Żuławy Wódz Seminolów, NRD, ogr.; Azyl, pol., od 15 l.

NOWY STAW, Jurand, ror Mechagodzilli, jap., ogr.; Godziny miłości, ko-norweski, od 15 l.

ORNETA, Wrzos, New New York, USA, od 15 l.; róż Sindbada do Złotej ny ang., bez ogr.

PASŁĘK, Znicz, Midway, USA od 12 l.

PRABUTY, Mazowsze, dne wojny, USA, od 12 l. laks — Znaki zodiaku, od 15 l.

PIENIĘZNO, Tęcza, pol., od 12 l.

SUSZ, Syrena, radz., od 12 l.

Telewizja

CZWARTEK

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — tematyka, sem. 2
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 2
8.10 — Dla szkół: kl. 7
9.00 — Dla szkół: Język kl. 1 lic.
10.00 — Dla szkół: Język kl. 2 lic.
11.05 — Dla szkół: Język kl. 8
13.25 — TTR, RTSS — polski, sem. 4
14.00 — TTR, RTSS — sem. 4
15.25 — Program dnia
15.30 — Program dla młodzieży — Co dalej, maturzysto
16.00 — Obiektyw
16.20 — Dziennik
16.30 — Czwartek Telewizyjny Dziewcząt i Chłopców film z serii „Pippi Langstrump” pt. Urodziny Pippi prod. szwedz.
17.30 — „Olimpiada fantastyczna” — cz. 2. Popisy iluzjonistów w teatrze „Olimpia” w ryżu
17.55 — „Skarbiec” — historyczny
18.45 — „Woda stulecia” dla młodszych
19.00 — Dobranoc
19.10 — Siódemka z Dziennika
19.30 — Wieczór z detektywem „Columbo” „Pojedynek” film prod. TV USA
21.30 — Pegaz
22.15 — Dziennik
22.30 — Studio Sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie

PROGRAM II

16.15 — Program dnia
16.30 — Język francuski podst. lek. 28
16.50 — Język rosyjski podst. lek. 27
17.30 — Przewodnik TV
17.55 — „Tydzień” — public.
18.25 — Studio Sport — dziony kraju i świata
19.10 — PANORAMA inf.
19.30 — Wieczór z Dziennikiem Nauki
20.15 — NURT — Matematyka — lityczne
20.45 — NURT — Nauczanie
21.15 — NURT — czątkowe
21.45 — 24 godziny
21.55 — Teatr Telewizji — scenariusz na materiałach dokumentalnych z tomu „Ludność cywilna w powstaniu warszawskim”) wyk.: Magda Wójcik, Tadeusz Janczar, Maria Bakka i in.

„DZIENNIK BAŁTYCKI” – DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA – KSIĄŻKA – RUCH”

WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch” Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa – tel. 31-35-59, adres: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/11 ■ ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/11, skrytka pocztowa 419 Centrala Redakcji – 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji – 31-35-60, zastępca red. naczelnego – 31-18-61, sekretarz redakcji – 31-27-33, działy: Gosp.-Morski – 31-53-28, Miejski – 31-45-17, Terenowy – 31-20-27, Śmiało i Szczerze – 31-20-62, Sportowy – 31-18-97, redakcja nocna – 31-05-71, hala maszyn – 31-26-51. Inne działy łączy centrala – 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU – ul. Grunwaldzka 31 tel. 20-95 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski – redaktor naczelny, Rajmund Bolduan – zastępca red. naczelnego, Elżbieta Kirkor – sekretarz redakcji oraz Stanisława Czerska i Czesław Stankiewicz – członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD I DRUK: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa – Książka – Ruch”, 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/11. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk – Targ Drzewny 3/11, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala – 31-50-41, Elbląg – Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP – Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI – Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT – Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna – 312 zł, półroczna – 156 zł, kwartalna – 78 zł, miesięczna – 26 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa – Książka – Ruch” w całym kraju. Zam. 1114 – U-7 JD Nr indeksu 35001